

GŁOS

KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Nr 12/2007 (2223) Rok XLIX 25.3.2007

*Duch Święty zstąpi na Ciebie
i moc Najwyższego osłoni Cię...*

(Łk 1,35)



1,40€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Francesco del Cossa (1435-77) - „Zwiastowanie”, Dreźnie

Tak - „Niech mi się stanie według Twego słowa...”.

Źródło świętości życia ludzkiego

Swiętość życia człowieka nie ma charakteru wyłącznie materialnego. Należy z całą świadomością stwierdzić, iż człowiek jest nie tylko istotą materialną, lecz również duchową.



foto. T. Frankowski

Kiedy przyjmiemy ową prawdę, wówczas dopiero możemy mówić o jego pełnym człowieczeństwie. Dotykamy tutaj bowiem najgłębszej tajemnicy istnienia ludzkiego. Wprawdzie, choć dość łatwo człowiek poznaje swoim rozumem otaczającą go rzeczywistość, to zarazem odrębność od reszty świata materialnego jest bardzo widoczna. Świadomość owej odrębności, a nawet wyższości nad światem roślin i zwierząt nie jest jeszcze wystarczającym pojmowaniem tego, co nazywamy świadomością świętości. Dlatego świętość musi być człowiekowi uświadomiona i objawiona w pełni. Źródłem świętości życia jest pochodzenie od Boga-Stwórcy, który obdarzając człowieka ziemskim istnieniem i życiem obdarza go także swoim podobieństwem, obdarza go nieśmiertelną duszą,

która ciało ludzkie uświęca. Boże pochodzenie nadaje właściwy wymiar człowiekowi i jego życiu na ziemi. Fakt uznania przez nas świętości życia ludzkiego pociąga za sobą konkretne zobowiązania do przyjęcia prawdy, że ludzkie życie jest

świętością i domaga się nietykalności oraz głębokiego szacunku. Stąd właśnie bierze początek Boże przykazanie „nie zabijaj”. Jest to prawda oczywista i niepodważalna.

Dzisiaj, we współczesnym świecie, w tym właśnie punkcie tkwi jądro skomasowanej, często

agresywnej walki o życie poczętego, a nie narodzonego dziecka. Zwolennicy aborcji, których nie brakuje na starym kontynencie, chcą za wszelką cenę pozbawić nowo poczęte dziecko pełnego człowieczeństwa. Jest czymś oczywistym, iż z chwilą uznania życia za ludzkie staje się ono nietykalne. Ta nietykalność odnosi się do każdego istnienia ludzkiego, świętość życia zrównuje wszystkich, jest w pewnym sensie miarą wartości, którą określamy nazwą - „sprawiedliwość”. Godność człowieka rodzi się więc ze świętości życia i wymaga szczególnego traktowania siebie i innych ludzi, którzy żyją tuż obok nas. Osoba ludzka musi być szanowana, wypływa to z jej wyjątkowej godności i podobieństwa do Stwórcy. Świętość życia zatem stawia nam, żyjącym we współczesnym świecie, wysokie wymagania i do-

Ks. Tomasz Sokół

maga się od nas konkretnej i odpowiedzialnej postawy. Ten trud jest konieczny do realizowania własnego powołania zgodnie z jego najwyższą wartością, jaką jest człowiek i mieszkający w nim Bóg.

Świętość życia jest źródłem świętości każdego z nas, realizacja tego powołania stanowi cel naszej egzystencji już tu, na ziemi i ma doprowadzić do osiągnięcia przez nas obiecanego przez Boga zbawienia. Wieczna szczęśliwość w niebie bierze swój początek od realizacji świętości osobistej człowieka już teraz, w życiu doczesnym, którym obdarował Bóg nas, powołując do istnienia w czasie. Każdy ma daną wewnętrzną zdolność do stawania się świętym, ale ta zdolność, zakodowana w rozumieniu nietykalności i świętości życia, wymaga konkretnej realizacji własnego powołania w dotychczasowym przebiegu życia.

To uroczystość Zwiastowania Pańskiego uświadamia w nam najgłębiej odwieczną prawdę, iż Maryja odpowiadając Bogu „tak - niech mi się stanie”, uczy nas przyjmowania woli Bożej z ogromnym szacunkiem i ufnością. Maryja jest obrazem każdego z nas, gdy słuchamy słowa Bożego, gdy rozważamy je na co dzień i przyjmu-



foto. ks. T. Sokół

jemy z wiarą, zawierzeniem, gdy chcemy służyć Bogu, a nie tylko sobie i swoim egoistycznym planom, prowadzącym niekiedy do obojętności, a nawet braku szacunku wobec drugiego człowieka. To Duch Święty sprawia, że realizując swoje powołanie do osiągnięcia świętości, poczyna się w nas sam Chrystus. Z woli Bożej mamy być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Dziękujemy Ci Maryjo, za Twoje „Tak” wypowiedziane wtedy. Dziękujemy Ci i prosimy o to byś zawsze nas samych uczyła zgadzać się z wolą Bożą i szanować każde nowo poczęte życie. Ty uczysz, że nawet krzyż przyjęty zgodnie z Bożym zamysłem miłości rodzi w nas życiowe owoce wiary, prowadzącej do spotkania człowieka z Bogiem.



foto. M. Kucharski

telegram... europejski

25 marca 2007

Wspólnota Europejska, która przepoczwarzyła się z czasem w dzisiejszą Unię i trwa już właśnie dokładnie 50 lat, nie jest jeszcze z pewnością żadnym spełnieniem marzeń, aspiracji i snów o potęgę wszystkich mieszkańców Starego Kontynentu. Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że twór ten, u źródeł którego znajdowały się niewątpliwie i uniwersalne wartości chrześcijaństwa,

wyznawane przez jej twórców, a do którego wzdychały przecież pokolenia Europejczyków, poddanych sowieckiej hegemonii za „żelazną kurtyną”, ustrzegł prawdopodobnie tubylcze, zwykle wojowniczo w dziejach nastawione plemiona przed nową zbrojną konfrontacją, taką na skalę światową.

Z Unią jest chyba podobnie jak z przysłowiową demokracją - nikt nie uważa jej za najmądrzejszy wynalazek, ani pod względem gospodarczym, ani politycznym, czy, tym bardziej, społecznym, a nawet cywilizacyjnym, każdy na nią psioczy z innych pozycji doktrynalnych, ale jednocześnie... nikt jeszcze nie wymyślił nam tu nic lepszego, więc póki co i na dzień dzisiejszy, trzeba nam z tym żyć! Nie ma innej rady, zwłaszcza że przynajmniej, nie ma zbyt wielu chętnych, którzy chcieliby stąd wyemigrować, szukać azylu w innym świecie i mentalności!

Mimo jednak, że z powyższych wynurzeń mógłby niby wypływać jakiś ostrożnie optymistyczny wniosek, to pod żadnym pozorem nie wolno nam - Europejczykom, nam - chrześcijanom, nam - Polakom, ani przez moment, ustawać we wszelkich staraniach o przekształcenie dzisiejszej, zdeformowanej przeciwieństwem laicyzacji, komercjalizmem i liberalizmem Unii w dzieło na miarę godności człowieka, na miarę chrześcijańskich tradycji Kontynentu. Nasza cywilizacja nie może dłużej trwać w defensywie, w bierności wobec zła, nie może oddawać Unii i... Euro-
pę na samobójcze zatracenie. (P.O.)

ŚWIADKOWIE MĘKI

CYRENEJCZYK

Ks. Ksawery Sokółowski

Oczłowieku, którego żołnierze przymusili aby pomógł Jezusowi zanieść krzyż na Kalwarię, ewangeliści dostarczyli nam dość wiele informacji. Miał na imię Szymon.

Jego dwu synów nosiło greckie imiona: Aleksander i Rufus. Mieszkał w Jerozolimie, ale pochodził z Cyreny, greckiego miasta w Północnej Afryce, w dzisiejszej Libii. Żydzi stanowili około 25% jej mieszkańców. W Jerozolimie mieszkało wiele osób pochodzących z tego miasta. Zbudowali tutaj nawet własną synagogę. Dzieje Apostolskie (11,20) informują, że wielu z nich przyjęło chrzest i podczas prześladowania, po męczeństwie św. Szczepana, rozproszyło się po Bliskim Wschodzie i Pn. Afryce stając się wśród pogan głosicielami ewangelii o Jezusie.



Ciąg dalszy na str. 14

Z satyrycznej teki L.B.

DEKLARACJE LUSTRACYJNE
-NIE DO WĄRY, ILUZ TO NAM
SIĘ NAMNOŻYŁO, OSTATNIO
REJTANÓW W ŚRODOWISKU
DZIENNIKARSKI M...



(Rys. Leszek Biernacki)

RÓWNY CHŁOP

Marek Brzeziński

Pchli targ w Sucey-en-Brie pod Paryżem. Młody, trzydziestoletni mężczyzna ubrany w czarny golf ma w sobie coś z aury intelektualisty z Dzielnicy Łacińskiej. Obok żona, mniej więcej w tym samym wieku. Słoneczna niedziela.

Mają mały kramik z kilkoma przedmiotami i oprawioną w ramki, napisaną po angielsku, listę obowiązków sprzedawcy wobec klienta, którego należy traktować jak pana i władcę. „To powinno się przetłumaczyć na francuski i wywiesić we wszystkich sklepach Francji” - pokazują na listę. Oni w śmiech i powiadają, że te słowa padają z ust każdego przechodnia, który zna angielski i przeczyta te „przykazania dzikiego liberalizmu” - jak mówi z kpina w głosie mężczyzna. Dlaczego więc tak nie jest we francuskich sklepach, skoro tak wielu by sobie tego życzyło? Młody człowiek i jego żona tłumaczą mi, jedno przez drugie, że Francja staje się skansenem, że zastygła w bezruchu, że jest bezwolna. Oni sami, Francuzi z krwi i kości, z prerażeniem patrzą na to, co się dzieje dookoła nich, i mimo, że bardzo kochają swoją ojczyznę, to chcą z niej wyjechać... do Anglii, Irlandii a może gdzieś dalej, na przykład do Kanady. Francja osiągnęła taki poziom umysłu, że wprowadzenie jakichkolwiek zmian zawsze wywołuje sprzeciwy, a bez zmian nie ma postępu. Z ust moich rozmówców na pchlim targu w Sucey-en-Brie padają bardzo gorzkie słowa pod adresem związków zawodowych, partii politycznych, które zastygły w swej skorupie anachronizmu i pod adresem władz, z prezydentem Jacques Chirac'iem na czele.

Chirac'iem, który podobnie jak cały rząd, „zostawił Francję na łaskę i niełaskę losu, sprawiając, że Francja się stacza”, jak pisze o tym Nicolas Baverez.



Ciąg dalszy na str. 8



LITURGIA SŁOWA

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - ROK C

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; który wiódł na wyprawę wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. „Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. Oto Ja dokonuję rzeczy nowej - pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżynę na pustkowiu. Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę”.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia: Wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, Pana mego. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa i znalazł się w Nim, nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze przez poznanie Chrystusa, zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach, w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. Nie mówię, że już to osiągnąłem i już się stałem doskonałym, lecz pędzę, abym też pochwylił, bo i sam zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa. Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już pochwyliłem, ale to jedno czynię zapominając o tym, co za mną, a wyężdżając siły ku temu, co przede mną, pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę w Chrystusie Jezusie.

Iz 43, 16-21

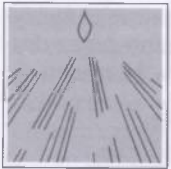
Flp 3, 8-14

EWANGELIA

J 8, 1-11

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Jezus udał się na Górę Oliwną, ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Wszystek lud schodził się do Niego, a On usiadłszy nauczał. Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją na środku, powiedzieli do Niego: „Nauczycielu, kobietę tę dopiero pochwycono na cudzołóstwie. W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A Ty co mówisz?” Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus nachyliwszy się pisał palcem po ziemi. A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. I powtórnie nachyliwszy się, pisał na ziemi. Kiedy to usłyszeli, wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych. Pozostał tylko Jezus i kobieta, stojąca na środku. Wówczas Jezus podniósł się i rzekł do niej: „Niewiasto, gdzież oni są? Nikt cię nie potępił?” A ona odrzekła: „Nikt, Panie!” Rzekł do niej Jezus: „I Ja ciebie nie potępiam. - Idź, a od tej chwili już nie grzesz”.



NA JEJ MIEJSCU...

To musiało ścisnąć jej gardło. Cudzołożnica z dzisiejszej Ewangelii wbrew pozorom nie była szczęśliwym człowiekiem. Nie znamy powodu jej czynu, oczywiście niemoralnego. Dziś wytlumaczono by go na dziesiątki sposobów. Współczesny świat lubi cudzołożyć, tym bardziej, że już za to nie kamienują. A „powodów” do cudzołóstwa nie brakuje.

Jezusowy wyrok zaskoczył wszystkich, a szczególnie samą kobietę. Najpierw zaskoczeni zostali uczeni w piśmie i faryzeusze, autorzy tego wydarzenia. Skoro bowiem Jezus sam podawał się za nauczyciela, nawet więcej niż proroka, to znaleźli dobry moment, aby Go przetestować. Ich przebiegłość dażyła jeszcze do czegoś innego. Otóż wydając jakikolwiek wyrok, Jezus uderzyłby w tej sytuacji przede wszystkim w siebie. Mianowicie, niewinnając ją wobec wszystkich oficjalnie, naruszyłby Prawo Mojżeszowe, wydając zaś na nią wyrok, zaprzeczyłby samemu sobie, głoszącemu miłosierdzie i przebaczenie. Tymczasem Jezus przechodził ponad ich knowaniami mówiąc: „kto z was jest bez grzechu niech pierwszy rzuci na nią kamień”. „I powtórnie nachyliwszy się pisał na ziemi” - dodaje autor, św. Jan Apostoł. Niektórzy sugerują, że Jezus wypisywał grzechy tych, którzy kobietę przyprowadzili, dlatego tak szybko

się „ewakuowali” w bezpieczne miejsce, daleko od Niego. Ale tego nie wiemy. Niewątpliwie jego wyrok był doskonały i jak zawsze najbardziej oberwało się uczonym i faryzeuszom.



Eine Kunstfigur - „Maria Magdalena”

Ale powróćmy do tego, co musiało ścisnąć jej gardło. Pochwycona na cudzołóstwie kobieta doświadczyła już swojej kary. Pierwszy jej wymiar to sam czyn (czyń?), którego się dopuściła. Cudzołóstwo, choć smakuje, to równocześnie napelnia niesmakiem, a nierzadko obrzydzeniem samego cudzołożącego. Wychodzący z cudzego łóżka wie, że to, czego się dopuścił wykorzystując do tego swoje ciało, które jest świątynią Ducha Świętego jest czynem obrzydliwym. To już jest duża, a dla bardziej wrażliwych, bardzo duża kara. Najbardziej boli, gdy czuje się własne poníženie wobec sie-

bie samego, jak również wobec innych. A jakby nie patrzeć, cudzołóstwo tak poniża.

Drugi wymiar to opinia publiczna. A bez wątplenia, prowadzona przez ulice cudzołożnica otrzymała ją w stu procentach. Grzech, który zawsze nas poniża, a zwłaszcza nieczystość, pomimo że pozornie smakuje, należy do tych, którymi rozkoszując się, pragniemy je jednocześnie zachować w ukryciu. Podczas, gdy jej czynem nakarmiono hojnie całe miasto, nie szczędząc komentarzy. Nie wiemy jak „bogate”, w te i inne grzeszne czyny, było konto tej kobiety. Wiemy natomiast, że została z nich rozgrzeszona „ja ciebie nie potępiam, idź, a od tej chwili już nie grzesz”. To musiało ścisnąć jej gardło. Jeszcze dziś wywiera wrażenie na czytających, czy słuchających tego fragmentu Ewangelii. I nawet, gdy nie należymy do cudzołożników marzy się nam usłyszeć z ust samego Jezusa słowa „I ja ciebie nie potępiam” wobec tych grzechów, o które się oskarżamy.

Warto pamiętać, że takie same spotkania z Jezusem wyrokującym „i ja ciebie nie potępiam” mają miejsce w szczerym przyznaniu się do przewinień. Każde podejście do konfesjonału w całej prawdzie o sobie i swojej grzesznej kondycji ma szansę na taki sam wyrok. Szczerze żałując, ale i odstępując od grzesznej drogi „od tej chwili już nie grzesz”, możemy liczyć na ten łagodny wyrok „ja ciebie nie potępiam”. A wtedy bez względu na wielkość przewinień (wobec Jezusa są one zawsze wielkie i obrzydliwe), możemy odczuć ucisk w gardle.

Ks. Józef Bodziony

WIELKI POST 2007 Z JANEM PAWŁEM II

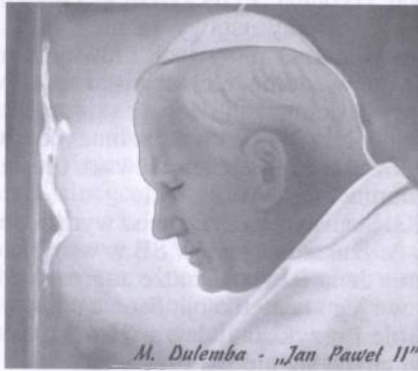
Na ramiona

Obchody Wielkiego Tygodnia rozpoczynają się uroczystym „Hosanna!” w Niedzielę Palmową i znajdują swój punkt kulminacyjny w „Ukrzyżuj Go!”, rozlegającym się w Wielki Piątek. Nie jest to jednak żadna niedorzeczność, lecz raczej sedno tajemnicy, którą liturgia chce nam przybliżyć. Jezus wydał się dobrowolnie na śmierć krzyżową, nie został do niej zmuszony przez jakąś potężną siłę. On sam, poznawszy wolę Ojca uznał, że nadeszła godzina, którą przyjął w akcie dobrowolnego posłuszeństwa jako Syn, z nieskończoną miłością wobec ludzi.

Jezus zaniósł na krzyż nasze grzechy, ale one doprowadziły Go też do krzyża. Nam, którzy pytamy, kto spowodował śmierć Jezusa, słowo Boże odpowiada: „Ty, człowiek!”. Proces i męka Chrystusa są kontynuowane i dzisiaj w każdej osobie, która przez czynione nieprawości, podtrzymuje dawne krzyki: - „Nie Tego, lecz Barabasa! Ukrzyżuj Go!”



Patrząc na umęczonego Jezusa, widzimy jak w zwierciadle, cierpienia całej ludzkości, nawet nasze osobiste. Chrystus wziął na siebie to, czego człowiek nie był w stanie udźwignąć - niesprawiedliwość, zło, grzech, nienawiść, cierpienie i śmierć. W Chrystusie, Synu Człowieczym, poniżonym i cierpiącym, Bóg kocha wszystkich, przebacza wszystkim i nadaje ostateczne znaczenie ludzkiej egzystencji. Bóg Ojciec, który nas kocha, pragnie, abyśmy patrząc na Chrystusa chcieli Go naśladować w cierpieniu, by kiedyś dzielić z Nim chwałę zmartwychwstania. „Hosanna” i „Ukrzyżuj Go” stają się miarą sposobu pojmowania życia, wiary i świadectwa



M. Dulemba - „Jan Paweł II”

chrześcijańskiego: - Nie zniechęcanie się z powodu porażek, nie egzaltacja z powodu sukcesów, lecz jak w przypadku Chrystusa - jedyne zwycięstwo to wierność misji otrzymanej od Ojca (Jan Paweł II - 28 marca 1999).

Czy przeżywasz Niedzielę Palmową jako tradycję, czy jako okazję do podjęcia pewnych decyzji dla Chrystusa? Z jakimi postaciami z Męki utożsamiałbyś się najszybciej? Proklamowanie Męki Jezusa Chrystusa jest czymś więcej niż tylko wspomnieniem wydarzenia z przeszłości lub pamięcią o kimś, kto umarł. Chrystus jest żywy! Każdy może rozpoznać się w niewdzięczności i słabości uczniów, w zdradzie Judasza, w zaparciu się Piotra, w bojaźni Piłata, w fałszywości oskarżycieli, w chwiejności tłumu, w gwałtowności żołnierzy, w przymuszeniu Szymona z Cyreny, w rozmowie z setnikiem, w delikatności Józefa z Arymatei. Wielkanoc nie jest zatem tradycją lub obrzędem - jest jubileuszem świata.

Chcąc wewnątrz uczestniczyć w nowym życiu, które przeżywamy dzięki naszemu nawróceniu, musimy w tym wyjątkowym czasie pełniej zjednoczyć się z męką i śmiercią Chrystusa. Zostaliśmy wykupieni ze śmierci do życia, za cenę Jezusowej krwi. Ona oczyszcza nas z grzechów, dlatego w tych najbliższych dniach stańmy świadomie przy Chrystusowym krzyżu, aby na nowo ożywić w sobie odrodzone życie wiary. Dla człowieka wierzącego, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są światłością i najcenniejszym skarbem. Odnajdźmy w niej samo serce chrześcijańskiego orędzia zbawienia dokonanego na Golgocie; Bóg miłuje każdego z nas do końca oddając swe życie na drzewie krzyża. Wyraził to św. Tomasz z Akwinu w słowach: „Męka Chrystusa ma moc kształtowania całego naszego życia”.

Idąc zatem śladami męki i krzyża Jezusa, w naszej osobistej, życiowej modlitwie uczmy się kochać Boga i ludzi, bądźmy wierni krzyżowi, pokorni, posłuszni Jego Ewangelii. Niech tegoroczny Wielki Tydzień będzie wyjątkową i prawdziwą lekcją odrodzonego życia w Chrystusie, jako owoc Jego zbawczej męki, śmierci i zmartwychwstania.

opr. Ks. Tomasz Sokół



życie Kościoła

Watykan

□ Posynodalna adhortacja apostolska Benedykta XVI o Eucharystii, jako źródle i szczycie życia i misji Kościoła została zaprezentowana w Watykanie. Dokument ten nosi tytuł „Sacramentum Caritatis”. W Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej przedstawiali go: sekretarz generalny Synodu Biskupów abp Nikola Eterović i patriarcha Wenecji, kard. Angelo Scola, który na synodalnym zgromadzeniu ogólnym poświęconym Eucharystii był relatorem generalnym.

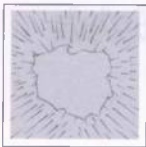
Warszawa

□ Polska i Niemcy chcą odniesienia do wartości chrześcijańskich w tak zwanej Deklaracji Berlińskiej. Potwierdzili to na wspólnym posiedzeniu prezydium Sejmu i Bundestagu szefowie obu parlamentów, Marek Jurek i Norbert Lammert. Obaj politycy wyrazili gotowość do dalszej ścisłej współpracy. Zarówno niemiecki jak i polski parlament dołożą też starań, by na europejskim forum dostrzeżona została historyczna zasługa „Solidarności” oraz innych prądów opozycyjnych byłych państw komunistycznych, dla wolności dzisiejszej Europy. Deklaracja Berlińska ma być przyjęta 25 marca, podczas uroczystego spotkania w Berlinie z okazji 50-lecia Traktatów Rzymskich, uważanych za początek Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

□ Większość Polaków jest za konstytucyjną ochroną życia - wynika z sondażu Polskiej Grupy Badawczej, która przeprowadziła badania. Za zapisem w Konstytucji RP o ochronie życia ludzkiego, od początku do naturalnej śmierci” opowiedziało się 52,4 proc. ankietowanych. „Raczej nie” odpowiedziało 17,9 proc., a 15,4 proc. jest zdecydowanie przeciwnie zmianie Konstytucji w tej sprawie.

Opole

□ Kard. Walter Kasper, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijańców oraz Hans Gert Poettering, przewodniczący Parlamentu Europejskiego otrzymali doktoraty honoris causa Uniwersytetu Opolskiego. Uroczystości, z udziałem przedstawicieli władz państwowych i kościelnych, odbyły się w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Walter Kasper wskazał na wagę zadań, jakie stoją przed instytucją uniwersytetu. „Tak, właśnie w życiu akademickim idzie o prawdę, o służbę prawdzie, idzie o „blask prawdy”, jak to jest wypowiedziane w innej encyklice Wielkiego Papieża, Jana Pawła II - „Veritatis Splendor”. Idzie ostatecznie o pytanie kim jestem, skąd przychodzę i dokąd zdążam, co jest właściwym sensem mego życia i świata.”



z kraju

□ Dziennikarze związani z „Gazetą Wyborczą” upowszechniają protest przeciwko... lustracji. Za bojkotem są m.in. Zakowski, Najsztub, Mazowiecki jr, Czuchnowski, Lis, Kolenda-Zalewska, Olejnik, Durczok. Z kolei grupa innych dziennikarzy napisała kontr-list za ideą lustracji środowiska (m.in. Wildstein, Karnowski, Bajer, Czabański, Skowroński, Gabryel, Górny, Jachowicz, Janke, Mazurek, Milcarek, Pośpieszalski, Rybiński, Skwieciński, Terlikowski, Zaremba, Zdort, Ziemkiewicz).

□ Samoobrona mówi o wyjściu z koalicji, jeżeli Trybunał Konstytucyjny uzna nielegalność weksli i zakwestionuje działalność tej partii. Premier ogłosił, że będzie to oznaczało przyspieszone wybory. Samoobrona myśli już o zmianie nazwy na „Samoobronę Andrzeja Leppera” (SAL?). Partia utraciłaby jednak wtedy, m.in. państwowe dotacje.

□ Jest nowa koalicja! Radni PO i DiLery (Demokraci i Lewica) podpisali porozumienie koalicyjne w Warszawie. Uroczystość z udziałem HG-W i Marka Borowskiego odbyła się bez udziału dziennikarzy, co może świadczyć, że Platforma się jednak trochę wstydzi. PiS przy koalicji z Samoobroną wpuścił chociaż TV „Tram”, o co i tak były awantury.

□ LPR jest nadal za wpisaniem ograniczenia aborcji do Konstytucji. Premier uważa, że czas na takie rozwiązanie nie jest „sprzyjający”. Tymczasem żona prezydenta - Maria Kaczyńska podpisała, przy okazji Dnia Kobiet, apel dziennikarek do swojego szwagra - premiera, o „nie ruszanie ustawy”. Liga skrytykowała prezydentową, a ostrych słów tej inicjatywie nie poskąpił też o. Tadeusz Rydzik.

□ Prezydent L. Kaczyński uważa, że minister Anna Fotyga jest bardzo dobrą szefową MZS, a jej problemy biorą się stąd, że nie należy do rządzącej wciąż tym resortem „korporacji Bronisława Geremka”.

□ Jeszcze więcej krytyki ściągnęła wypowiedź premiera Lecha Kaczyńskiego o tym, że „media elektroniczne III RP tworzyła najgorsza część PRL”.

□ Dokumenty WSI niszczone jeszcze w maju 2006 r. Do prokuratury trafiają kolejne doniesienia ministra Antoniego Macierewicza.

□ Andrzej Gwiazda będzie członkiem kolegium IPN. Jego kandydaturę zgłosi Senat. Senat i Prezydent zgłaszają po 2 członków tego Kolegium, Sejm - 7.

□ Trybunał Konstytucyjny, na wniosek PO, zbadał ważność mandatów „spóźnialskich” wójtów, burmistrzów i prezydentów miast, którzy nie zdążyli w ustawowym terminie złożyć oświadczeń majątkowych. Premier Jarosław Kaczyński uważa, że w Trybunale Konstytucyjnym dzieją się „dziwne rzeczy”. Świadczyć o

tym ma m.in., wypowiedź Hanny Gronkiewicz-Waltz, która stwierdziła, że „zna motywy prawne”, którymi będzie się kierował Trybunał. I rzeczywiście TK uznał niektóre zapisy ustawy za niezgodne z Konstytucją. O motywach prawnych nie nam nie wiadomo, ale nazwiska sędziów, którzy podejmowali decyzję są dość znane i mogłyby wskazywać na inne motywy - Łętowska, Liszcz, Ciemniowski, Cieślak, Zdziennicki.

□ Kp. Stanisław kard. Dziwisz wyraził obawę, że szukanie agentów SB w wśród otoczenia Jana Pawła II może zagrozić procesowi jego beatyfikacji. Biorąc pod uwagę rolę i przykład Judasza wśród apostołów, chyba się nie ma czego bać.

□ Były naczelny prokurator wojskowy, gen. Janusz Palus został uznany prawomocnym wyrokiem za „kłamcę lustracyjnego”.

□ W całym kraju działają już sądy 24-godzinne. Przypomina to kolegia ds. wykroczeń z czasów PRL, choć bez spraw politycznych.

□ Popierana przez Samoobronę, Lidia Bagińska była sędzią Trybunału Konstytucyjnego przez tydzień i złożyła rezygnację. Zarzucano jej nieprawidłowości w czasie pracy w charakterze syndyka.

□ Andrzej Lepper znowu pojawił się na blokadzie drogi. Tym razem polityk wsparł całkiem rozsądnie ideę budowy obwodnicy przez Rospudę. Obiecał nawet interwencję w Brukseli.

□ Senator PSL - Zdzisław Podkański znalazł się w kłopotach. Zarzucono mu malwersację w KRUS (rolnicze ubezpieczenia).

□ Reżyser Marek Piwowski, wg ustaleń tygodnika „Wprost” miał być „cennym i dobrze opłacanym” agentem SB i donosił na kolegów. Próba samoobrony reżysera przez twierdzenie, że agenturalność była tu rodzajem happeningu, przestaje być powoli śmieszna.

□ „Gaz. Wyborcza” krytykuje PiS za decyzję budowy lotnisk regionalnych w Lublinie i w Kielcach. Zdaniem „Gazety” inwestycja się nie zwróci.

□ Firma LOT, z wielką pompą obwieszcza, że osiągnęła w 2006 r. zysk 539 mln zł. Tymczasem LOT sprzedał akcje LIM (właściciela m.in. Mariotta) i akcje banku PeKaO. Dało to 550 milionów. Wychodzi na to, że tak naprawdę, PLL LOT w zasadniczej działalności przyniósł prawie 11 mln straty.

□ Po kontroli szkół przez Ministerstwo Edukacji w Małopolsce, stwierdzono, że 11% z nich ma problemy z zapewnieniem uczniom bezpieczeństwa. Ciekawe jaki procent w tych procentach ma fakt istnienia w mieście dwóch piłkarskich klubów I ligi?

□ Była w pracy czy na urlopie? Policja zatrzymała w klinice okulistycznej znaną lekarkę Ariadnę Gierek, która była w „stanie wskazującym na spożycie”. Lekarka tłumaczy się, że była oficjalnie na urlopie.

LUSTRACJA UCZCIWYCH NIE BOLI

Bogdan Usowicz



Szef Polskiego Radia Krzysztof Czabański mówi, że uczciwych „lustracja nie boli”, a opór wobec niej części środowiska dziennikarskiego może prowadzić do pewnych podejrzeń.

Z inicjatywy dziennikarki „Gazety Wyborczej” Ewy Milewicz powstaje oto dziwny front odmowy lustracyjnej. Bojkot lustracji dziennikarzy zapowiadają m.in. Jacek Zakowski, Piotr Najsztub, Wojciech Czuchnowski („Gazeta Wyborcza”), Wojciech Mazowiecki itp. Większość sygnatariuszy apelu w tej sprawie była lub jest powiązana... z „Wyborczą”. Bojkot chce poprzeć tzw. „środowisko naukowe”. Tutaj także padają nazwiska... jakby jednej opcji politycznej, np. dr Magdaleny Środy czy Kingi Dunin. Wszystkie te osoby są od lat przeciwnikami lustracji. Zdaniem prof. Wiesława Chrzanowskiego „jest to polityczna manifestacja” osób, których sprzeciw wobec lustracji przerodził się w otwarty bunt. Zbigniew Romaszewski twierdzi, że dziennikarze ci „stawiają się ponad prawem”.

Dość uważnie wczytałem się w argumentację Zakowskiego. Jego koronnym argumentem jest to, że lustracja go... obraża. Uwłaszcza mu pytanie - „czy byłes kapusiem?”. Państwo w ten sposób „poniża ludzi”, IV RP zbliża się do PRL, wywołuje „tradycję obywatelskiego nieposłuszeństwa”. Rozpędzony Zakowski mówi nawet, że „Europa opiera się na zaufaniu”. Tak chętnie przywoływany autor koncepcji „obywatelskiego nieposłuszeństwa” - Thoreau pisał o takiej możliwości wobec państwa tamiącego swoim prawem sumienia. Tutaj państwo chce się przed ludźmi ze złamanymi sumieniami bronić. Lustracja nie jest powrotem do PRL, ale właśnie odcięciem świata mediów od jej pępownicy.

Z kolei Ewa Milewska odważnie dodaje, że „może być nawet bufetową”, ale jednocześnie znajduje kruczki, które lustracji pozwalają uniknąć. „Gazeta Wyborcza” poświęca obronie przed lustracją osobną stronę internetową. Wiadomo, że deklaracje Milewicz są dość puste, bo naczelny „Wyborczej” nikogo z pracy niej nie zwolni, a ustawa lustracyjna niczego mu nie narzuca w tej kwestii, jako medium prywatnemu.

Dla Milewicz lustracja dziennikarzy to „dzieło pijanych wariatów”, Mazowiecki junior namawia do bojkotu innych, a wokół lustracji tworzy się atmosferę hysterii.

Już od 15 marca, każdy dziennikarz urodzony po 1972 roku, powinien złożyć oświadczenie lustracyjne, które zostanie przekazane do IPN i sprawdzone. W przypadku mediów prywatnych fakt kłamstwa może oznaczać, ale nie musi, usunięcie z pracy. Media są uznawane za IV władzę, ich pracownicy za osoby zaufania publicznego i projektodawca nie miał tu wątpliwości. Lustrację popiera też większość dziennikarzy. W przeszłości okazywało się wielokrotnie, że gorący przeciwnicy lustracji mieli tu interes osobisty. W grę wchodzi też możliwość szantażu i uzyskanie w ten sposób dyspozycyjności dziennikarzy.

Akcję „sprzeciwiu” trzeba potraktować jako próbę roztoczenia parasola antylustracyjnego nad osobami, które mają się czego obawiać. Nie przemawia tu urażona godność Zakowskiego. Dość celowo na sztandarową postać ruchu wysunięto znaną z działalności opozycyjnej Ewę Milewicz. Jej redakcyjna koleżanka Dominika Wielowieyska pisze w związku z tym, że „Wolna Polska nie powinna tak traktować swoich bohaterów”. Wszystko to stwarza parawan, za który schronią się dziennikarskie szumowiny. Opór dziwi, ale być może chodzi tu o kompromitację i przetrzebiecie całych środowisk, co zagroziłoby wielu dotychczasowym autorytetom?

Osobny aspekt to skutki nawoływania publicznego do łamania prawa. Nie kto inny, jak Zakowski i Mazowiecki jr krytykowali premiera za krytykę Trybunału Konstytucyjnego. Twierdzili wówczas, że „prawo jest święte”. Dziś okazuje się ono relatywne, bo sprawa dotyczy ich środowiska.

O lustracji dziennikarzy mówiono od lat. Warto tu przypomnieć apel Stanisława Remuszki z 1997 roku podpisany przez wielu publicystów. Nic z tego nie wynikało. Wierząc w pewną szlachetność niektórych przeciwników lustracji obawiam się jednak, że mamy tu do czynienia z zasadą „uderz w stół...”. W IPN jest kilka projektów badawczych współpracy dziennikarzy z SB w czasach PRL. Może by tak zacząć od zbadania przeszłości tych, którzy ustawę lustracyjną chcą bojkotować?



ze świata

□ Prezydent Rosji, Władimir Putin został przyjęty w Watykanie na audiencji przez Ojca św. Benedykta XVI.

□ 2 kwietnia nastąpi zamknięcie etapu diecezjalnego procesu beatyfikacji Jana Pawła II.

□ Rozmowy w Moskwie UE - Rosja z udziałem strony polskiej jako obserwatora w sprawie embarga na naszą żywność okazały się „bez przełomu”.

□ W Sankt Petersburgu, okręgu leninградzkim, moskiewskim i 11 innych regionach Rosji odbyły się wybory lokalne. Próba przed wyborami prezydenckimi wypadła dla Kremla korzystnie. Wygrała pro-putinowska „Jedna Rosja”.

□ Polski ambasador przy NATO, Jerzy Nowak poinformował, że realnym terminem zaproszenia Ukrainy do Paktu może być rok 2011.

□ Wiceprez. USA, Dick Cheney oskarżył Demokratów o szkodzenie wojskowej obecności Amerykanów w Iraku. Chodzi o obcięcie funduszy w Kongresie.

□ Gruzja podwaja swoją wojskową obecność w Iraku. Będzie tam stacjonować 2 tys. gruzińskich żołnierzy.

□ Japonia i Australia podpisały umowę o ścisłej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa. Australia staje się drugim najważniejszym sojusznikiem Tokio po USA.

□ 1 osoba zginęła, a 60 zostało rannych podczas zamieszek w środkowych Chinach. Zamieszki sprowokowała podwyżka cen, która wyprowadziła na ulice głównie rolników i bezrobotnych.

□ Od 2008 roku, Rosja zamierza skrócić zasadniczą służbę wojskową poborowych do jednego roku.

□ Chiny zaostrożają cenzurę Internetu. Cenzorzy zainteresują się szczególnie „blogami”, które prowadzi 34 mln Chińczyków.

□ Chińskie ministerstwo sprawiedliwości wydało instrukcję dla sądów, by ograniczyły ilości wydawanych wyroków śmierci. Ma to dać obraz bardziej cywilizowanych Chin. A może zaapelować do patriotyzmu potencjalnych przestępców?

□ Negocjacje w sprawie normalizacji stosunków dyplomatycznych Japonii i KRLD zakończyły się całkowitym fiaskiem.

□ 2 mln Hiszpanów manifestowało w Madrycie przeciw złagodzeniu przez rząd Zapatero kary dla baskijskiego terrorysty Chaosa.

□ Parlament Portugalii zniósł kary za aborcję do 10 tygodnia ciąży. Za takim rozwiązaniem głosowali socjaliści, socjaldemokraci, zieloni i skrajna lewica. Przeprowadzone wcześniej w tej sprawie referendum było nieważne.

□ Do 2013 r., Niemcy zamierzają samodzielnie, w ramach rozwoju programu kosmicznego, wystrzelić swojego własnego satelitę badawczego.

□ Iracki sędzia, który skazał na śmierć Saddama Husajna poprosił o azyl polityczny w Wielkiej Brytanii.

□ Rosyjski „Łukoil” chce kupić w Polsce 200 stacji benzynowych. Rosyjski koncern posiada obecnie 87 stacji przejętych od BP i Conoco.

□ Po 15 latach, Polska otworzyła swoją ambasadę w Afganistanie. Ambasadorem zostaje Jacek Najder, dyrektor departamentu Azji w MSZ.

□ Polskie firmy w Chicago skarżą się na brak pracowników. Powodem są coraz rzadsze wyjazdy Polaków na saksy do USA, czyli słaby kurs dolara i otwarcie rynku pracy w krajach, bliższej geograficznie, zachodniej Europy.

□ Po prezydencji Izraela - Mosze Kacawie, o molestowanie seksualne oskarżono także jego brata. Mają to w genach?

□ Bank Anglii wyemitował banknot 20-funtowy z wizerunkiem ekonomisty z XVIII wieku Adama Smitha, ojca ekonomicznego liberalizmu.

□ W Astanie (Kazachstan) odbyły się targi Poland Expo. Na ich zakończenie przybył prezydent Lech Kaczyński. Polska jest zainteresowana wymianą handlową, ale przede wszystkim dostępem do źródeł kazachskiej ropy.

□ Szwedzi prywatyzują „Absoluta”. Marką interesują się wszyscy potentaci alkoholowego rynku. Wódkę „Absolut” wymyślił w 1879 r., Lars Olsson Smith. W 1917 firmę upaństwowiono.

□ 75 lat więzienia grozi 57-letniemu Szwajcarowi, za zamalowywanie po pijanemu sprayem, portretów króla Tajlandii. To się nazywa ochrona monarchii.

□ Katolicki proboszcz z niemieckiej Kolonii zbiera pieniądze z niedzielnej Mszy św. na budowę meczetu. Jeszcze ekumenizm czy już zabezpieczanie sobie przyszłości?

□ SPD Dolnej Saksonii wymyśliła kruczek prawny na pośmiertne pozbawienie obywatelstwa Niemiec - Adolfa Hitlera. Za kilka lat, dzięki socjaldemokratom będzie można zapisać „poprawną” wersję historii XX wieku, która będzie brzmiała mniej więcej tak: bezpaństwowiec Adolf Hitler na czele nieokreślonych narodowościowo nazistów zajął prawie całą Europę, zaczynając od opanowania Niemiec, po czym dopuścił się okrutnych zbrodni na narodzie żydowskim.

□ PLL LOT, w latach 80-tych miały się zajmować przemytem broni do Libanu. Broń trafiała do ugrupowań palestyńskich.

□ Radosław Sikorski jest rozważany jako kandydat na ambasadora RP w Waszyngtonie. W tej sprawie doszło do spotkania b. szefa MON z premierem.

□ Kanclerz Niemiec, Angela Merkel widzi szansę na porozumienie z Polską w sprawach dotyczących UE, w tym unijnej konstytucji. Szefowa rządu zapowiedziała, że w rozmowach z polskimi politykami będzie zabiegała o uznanie projektu amerykańskiego systemu obrony przeciw-rakietowej za projekt NATO-owski.

Ciąg dalszy ze str. 3

RÓWNY CHŁOP

Takie słowa z ust młodych Francuzów - to fatalna ocena kilkunastu lat rządów i jeszcze dłuższego okresu uprawiania polityki przez prezydenta, który tego samego dnia wieczorem, przed kamerami telewizji oficjalnie pożegnał się z rodakami i zapewnił ich, że kocha Francję. Czy zatem ten, na zewnątrz lubiany prezydent będący „równym chłopem”, który jadąc samochodem przez francuskie pola zatrzyma się, by pogadać z pracującym tam rolnikiem, był jednocześnie prezydentem - „nieudacznikiem”, jak określił go jeden z francuskich dziennikarzy? Chirac, zarówno w polityce gospodarczej jak i zagranicznej popelniał masę błędów. Nie udało mu się wyhamować rozpędzonego rumaka deficytu publicznego. Nie zapisze się w historii jako polityk, który uczynił z Francji państwo nowoczesne, który wypchnął ją z dołka określanego przez filozofa i ekonomistę Jacquesa Marseille'a mianem „Wielkiego utracjusza”. Bo taki jest francuski model - nie reformowany od dziesięcioleci. Tego modelu, podobnie jak lansowanej przez Paryż - „Europy socjalnej”, przez cały okres sprawowania władzy bronił Jacques Chirac. I to na przekór oczywistym faktom, dostarczonym przez gospodarki: brytyjską, niemiecką, irlandzką czy hiszpańską (z epoki Aznara). Nie udało się ożywić rynku zatrudnienia, zwalczyć bezrobocia, odchudzić deficytu ubezpieczalni społecznej. Co gorsza, w okresie rządów Chiraca coraz jaskrawiej pojawiała się rysa świadcząca o pęknięciach w społeczeństwie francuskim - zamieszki na przedmieściach były tego smutnym świadectwem. Niewybaczalnym błędem politycznym było rozwiązanie w 1997 r. Zgromadzenia Narodowego, w którym centro-prawica neo-gaullistowska miała większość i rozpisanie przedterminowych wyborów. W ich wyniku Chirac na pięć lat oddał władzę lewicy i zamiast budować, musiał przez ten czas skupić się na kontratakowaniu socjalistycznego rządu byłego trockisty Lionela Jospin'a, którego pomysł - 35-godzinny tydzień pracy, przeklinają pracodawcy, a ekonomiści uważają za kamień u szyi francuskiej gospodarki. Nie udało się Chirac'owi zdecentralizować administracji francuskiej, a podejmowane przez ówczesnego premiera Raffarin'a próby, zostały wraz z jego odejściem odłożone na tylną półkę. O ile spraw wewnętrznych nie udało się Chirac'owi zmienić na lepsze, bo krępuje go gorset doktryny będącej mieszanką jakobinizmu i idei państwa opiekuńczego, na co dziś Francja już nie może sobie pozwolić, o tyle w przypadku polityki zagranicznej, Chirac hołdował dwóm innym doktrynom, które determinowały podejmowane przez niego kroki. Jedna - to przeświadczenie, że Francja jest liderem w świecie we wszystkich dziedzinach, druga - to jej atawistyczny antyamerykanizm. Jacques Chirac pozostał tym zasadom wierny do końca. W swoim przemówieniu mówił zarówno o miłości do Francji, jak i ostrzegał Nicolasa Sarkozy'ego - „Nicole Amerykanina” przed rezygnacją z walki o utrzymanie wyjątkowej pozycji Francji na arenie międzynarodowej. Chirac poniósł klęskę, przede wszystkim jeśli chodzi o sprawy europejskie. Poszerzenie Unii odebrało Francji rolę wiodącej lokomotywy unijnego pociągu. Francuscy politycy zostawali komisarzami europejskimi w mniej liczących się dziedzinach. A prestiż międzynarodowy zawsze był bliski sercu kolejnych prezydentów IV i V Republiki. Najpoważniejszym ciosem dla Jacques'a Chirac'a było odrzucenie przez Francuzów konstytucji europejskiej. W oka mgnieniu stali się oni takim samym piątym kołem u unijnego wozu jak tradycyjni eurosceptycy - Brytyjczycy. Jednocześnie Francuzi dali wyraz swojej antyeuropejskiej ksenofobii, będącej mieszanką irracjonalnego lęku przed obcym - ucieleśnianym przez polskiego hydraulika i obaw, że utracą tak cenne dla nich przywileje socjalne. Antyamerykanizm francuski doprowadził do tego, że Chirac paktował i utrzymywał przyjacielskie stosunki z każdym, kto mógłby rzucić pod nogi kłody rywalowi zza Atlantyku i osłabić dominację Stanów Zjednoczonych. Stąd nieustanna walka o wielobiegu-



Pałac Elizejski
(fot. A. Zawadzka/MychePress)

nowy świat; wiadomo, że jednym z tych biegunów miała być Francja, a w konsekwencji, przyjmowanie z pełną pompą przywódców komunistycznych Chin, poklepywanie się po plecach z najbardziej nieudanym kanclerzem w dziejach powojennych Niemiec - Schreoderem czy uśmiechy do „bliskiego przyjaciela” - byłego agenta KGB i dusiciela resztek swobód obywatelskich w Rosji - Władimira Putina. Antyamerykańska obsesja, jak to

ujmował Jean-Francois Revel, zaślepiła do tego stopnia prezydenta Chirac'a, że liczne jego posunięcia polityczne nosiły wszelkie znamiona szkodliwości wobec ideałów budowy zjednoczonej Europy. Nie wypalił także pomysł budowy polityki obronnej o stuprocentowo europejskiej tożsamości. Euro-corpus ma się tak do struktur NATO jak biedronka do wołu. Chirac'owi udało się skutecznie obrazić pół Nowej Europy rugając ją jak uczniaków, gdy poparli amerykańską interwencję w Iraku. Ciepło o Chiracu myśli część żyjących na krawędzi wojny domowej Libańczyków, bo jak żaden z przywódców państw europejskich, prezydent Francji angażował się w proces pokojowy w tym zapalnym rejonie świata. Chociaż także i w tym przypadku chodziło o próbę zrównoważenia przewagi, jaką na Bliskim Wschodzie mają Stany Zjednoczone - największy sojusznik Izraela. Stąd Francja, mając na względzie kilka mln Arabów mieszkających na jej terytorium, starała się także utrzymywać bardzo dobre stosunki ze światem arabskim, na przykład z władzami palestyńskimi. O ile nie może dziwić zainteresowanie Paryża Afryką, przede wszystkim francuskojęzyczną, bo przecież to są strefy wpływów przeliczalne na konkretne korzyści materialno-gospodarcze, o tyle zestaw polityków afrykańskich, z którymi spotykał się Jacques Chirac może niekiedy wywołać zdziwienie. Tak było w przypadku złożenia wizyty w Kinszasie, w 1985 roku, prezydentowi - dyktatorowi Mobutu Sese Seko. Podobne wątpliwości budzi rozwijanie czerwonego dywanu przed Saddamem Husejnem. Na pewno kapelusze z głów za odwagę, jaką było przyjmowanie mimo groźnych pomruków Pekinu, Dalaj Lamy, ale obok Lecha Wałęsy, Chirac, zresztą podobnie jak wcześniej Mitterrand, gościł Milosewicza, którego stalinowski reżim popierał.

Ani w sprawach wewnętrznych, ani zagranicznych, mimo ogromnej władzy, nie udało się Chirac'owi zwalczyć przyjętych jako pewniki sposobów myślenia tutejszych klas politycznych, a to odejście od „francuskiego modelu” czy raczej algorytmu prowadzenia polityki gospodarczej, społecznej i zagranicznej, było jedynym warunkiem nadania Francji nowoczesnego rozmachu i zapewnienia jej pozycji godnej jej możliwości i ambicji. Stąd smutek w słowach pary Francuzów spotkanych na pchlim targu. Jacques Chirac od wczesnej młodości, jak pisze jego biograf Franz-Olivier Giesbert, był człowiekiem nieco „démodé”. Zamiast chodzić na prywatki, kolekcjonował dzieła Kandinsky'ego, pasjonował się hinduizmem i sztuką prymitywną, poznał sanskryt. Lubi zjeść i wypić; szkocka whisky przez wiele lat królowała w jego biurze, w merostwie Paryża, potrafił dobrze gotować. Jest bezpośredni i nie zadziera nosa, co ostro kontrastowało z wyniosłym i faraonicznym w kontaktach z otoczeniem Mitterrandem. Chirac poniósł porażkę, gdy Paryż przegrał z Londynem walkę o przyznanie organizacji Letniej Olimpiady, ale Chirac, dzięki „dwunastu wspaniałym”, odniósł też ogromny sukces, jakim było zdobycie przez Francję mistrzostw świata w 1998 r. Bez wątplenia osobistym sukcesem zęgnające się z Pałacem Elizejskim prezydenta jest imponujące muzeum Sztuk Ameryk, Azji, Afryki i Oceanii. No i dwukrotne zwycięstwo w wyborach prezydenckich. Chirac odchodzi nie dlatego, że przegrał kolejną batalię wyborczą, tak jak Giscard, nie odchodzi bo jest chory, jak Mitterrand, w przeciwieństwie do dożywotnio pełniących swoje role królów czy dyktatorów, Jacques Chirac z godnością, która nie wstydi się emocji i miłości do swojego kraju pożegnał się z rodakami przyzwyczajonymi do jego roli lokatora w Pałacu Elizejskim.

Marek Brzeziński

Zwiastowanie Maryi w ujęciu muzułmańskim

Ks. Józef Grzywaczewski

Zbliża się święto Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny. Zwykle daje ono okazję do przypomnienia i pogłębienia tego, co Ewangelia mówi na temat Maryi i Jej roli jako Matki Syna Bożego. Maryja, jak wiadomo, czczona jest w Kościele katolickim, mówi się o niej w protestantyzmie, chociaż kultu wprost nie ma, doznaje czci, od czasów starożytnych w Kościołach wschodnich, tak prawosławnych, jak i tych, które pozostają w łączności z Kościołem katolickim.



Niedawna wizyta Papieża Benedykta XVI w Turcji, w tym w Efezie, gdzie znajduje się rekonstrukcja domu Maryi (fot.), przypomniła, że i wśród muzułmanów istnieje swego rodzaju kult Matki Jezusa. Turecka przewod-



niczka zapytana, czy muzułmanie znają Maryję, odpowiedziała: - *Znają i to dobrze. Zdaje się, że Maryja większej czci doznaje od muzułmanów niż od wielu chrześcijan.* Taki pogląd brzmi szokująco. Trudno powiedzieć, na czym by owa cześć wśród nich miała polegać, można natomiast sięgnąć do Koranu, by zobaczyć, co mówi o Maryi. Scena Zwiastowania przedstawiona jest tam w następujący sposób:

- „Aniołowie powiedzieli - Maryjo, Allach wybrał Ciebie, oczyścił Cię i wybrał ponad wszystkie niewiasty tych czasów” (III, 43). W komentarzu do tego stwierdzenia znajduje się wyjaśnienie, że zwykle Bóg, jeśli ma do przekazania jakieś orędzie, wysyła jednego anioła. W tym przypadku skierował ich wielu dla podkreślenia wyjątkowej roli Maryi. Słowo <wybrał> użyte jest dwa razy: w pierwszej części zdania wyraża wyjątkową relację Maryi do Boga, w drugiej części oznacza wybranie, czyli miejsce uprzywilejowane w stosunku do innych kobiet, ale chodzi o kobiety owej epoki, nie zaś wszystkie niewiasty na ziemi jako to jest w chrześcijaństwie. Z wybraniem wiąże się oczyszczenie; ten wyraz oznacza czystość moralną, wolność od grzechu, chociaż zapewne nie chodzi o grzech pierworodny.

Maryja w Koranie stawia podobne pytanie jak w Ewangelii: - *Panie mój, jakże ja mam mieć syna, skoro nie dotknął mnie żaden mężczyzna* (III, 48). W tradycji muzułmańskiej Maryja oddana została na służbę do świątyni na określony czas (mógł to być rodzaj szkoły), podobnie jak inne dziewczęta. Potem inne wróciły do domu, by zawrzeć małżeństwo, a Maryja postanowiła pozostać przy świątyni. To zaś oznaczało złożenie ślubu czystości. Zdaje się, że istotnie jakaś forma monastycyzmu żeńskiego była znana w owym czasie, o czym świadczy prorokini

Anna, o której Ewangelia mówi, że „nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą” (Łk 2, 36). Według Koranu, Zwiastowanie dokonuje się po złożeniu ślubu czystości, stąd zdumienie Maryi. Komentarz podkreśla, że gdyby Maryja była poślubiona komukolwiek (Józefowi), to owo zwiastowanie nie zdziwiłoby jej, gdyż rozumiałaby je w sposób naturalny: pocznie syna, gdy rozpocznie życie małżeńskie.

Anioł odpowiada podobnie jak w Ewangelii: - *O Maryjo, bądź posłuszna swemu Panu (...) Allach przekazuje Ci dobrą nowinę o Synu poprzez Słowo od Niego. Jego imię będzie Mesjasz, Jezus, syn Maryi. Będzie On szanowany na tym świecie i w świecie przyszłym, a jest On pośród tych, którzy cieszą się bliskością Boga. On będzie przemawiał do ludzi w kołysce i w średnim wieku, a znajdzie się pośród sprawiedliwych (...) Takie są wyroki Allacha. On tworzy to, co Mu się podoba* (III, 44, 46, 47).

Zwiastowanie Maryi dokonuje się w kontekście zapowiedzi danej Zachariaszowi, że będzie mieć syna Jana pomimo, że on sam i jego żona byli w podeszłym wieku. Będąc kapłanem sprawował opiekę nad Maryją jako dziewczicą poświęconą Bogu (III, 38-41).

Koran nie podaje odpowiedzi Maryi. Wiadomo z dalszej części, że przyjęła owo zwiastowanie i Dziecię się poczęło. Gdy zauważyli to Jej przełożeni, znaleźli pośpiesznie Józefa, by formalnie wydać ją za męża dla uniknięcia skandalu. Tradycja islamska przyjmuje, że ów Syn - Jezus poczęty został nie w sposób naturalny, lecz że jest Słowem Boga, czyli wypowiedzią w stosunku do świata (podobnie jak w chrześcijaństwie), przy czym godność słowa nie oznacza więcej jak proroka, przez którego Bóg przekazuje swe orędzie. Według Koranu, Słowo może być objawione, ale nie może stać się ciałem.

Syn Maryi ma być Mesjaszem, czyli *namaszczonym* (podobnie jak w judaizmie), ale owo namaszczenie w Koranie nie wyraża godności mesjańskiej, lecz zapowiada funkcję; namaszczony to znaczy, kto wiele podróżuje w celu przepowiadania Słowa Bożego. Jego imię własne będzie Jezus, czyli tak jak w Nowym Testamencie (po arabsku Isa). Będzie On przemawiał już w kołysce; słowo *mahd* może oznaczać rodzaj łóżka dla dziecka, ale też okres nauki czy przygotowania do czegoś, co nastąpi potem; w tym przypadku autor, zdaniem komentatora islamskiego chce podkreślić, że Jezus z natury, od początku posiadać będzie godność prorocką, w odróżnieniu od innych proroków, którzy zwykłymi ludźmi będąc otrzymują specjalne powołanie. W dalszej części Koranu powiedziane jest, że Allach skieruje Syna Maryi „jako posłańca do dzieci Izraela” (III, 50); w komentarzu podkreśla się, że Jezus miał być posłanym przez Boga prorokiem (VI, 76), ale tylko do synów Izraela, a zatem Jego misja nie posiada charakteru uniwersalnego. Są też inne wzmianki o Maryi, na przykład, że „była niewiastą sprawiedliwą” (V, 76); surowo napiętnowani są ci, którzy „wypowiadają kalumnie przeciw Maryi” (IV, 157).

Na podstawie przytoczonych tekstów Koranu i komentarza, jaki dołączony jest w polskim wydaniu (Warszawa 1996), łatwo dostrzec zbieżności pomiędzy islamem a chrześcijaństwem. Maryja przedstawiona jest w sposób bardzo pozytywny. Autor Koranu nie ma wątpliwości co do dziewiczego poczęcia Jezusa, przy czym wynika ono nie tyle miłości Boga ku ludziom (jak to jest w chrześcijaństwie), ile z założenia, że dla Allacha wszystko jest możliwe. Przyjmuje też Koran istnienie aniołów jako posłańców Boga. Jezus jednakże, nawet jeśli poczęty został w sposób nadzwyczajny, nawet jeśli jest Słowem Allacha, pozostaje tylko prorokiem, nie zaś Synem Bożym. Godne uwagi jest to, że Koran wysoko ceni dziewictwo podjęte z motywacji religijnej, pomimo że w islamie bezżenność jest raczej mało znana, a za ideał uważa się wielodzietność.

Zapewne podobieństwo pomiędzy Koranem a Nowym Testamentem w nauce o Jezusie i Maryi nie jest na tyle duże, by mogło posłużyć jako temat do debaty teologicznej, ale wydaje, że może ono stanowić podstawę do wzajemnego szacunku pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami.

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

UN PÈRE POLONAIS POUR L'EUROPE ?

Ce 25 mars, nous célébrons le cinquantième anniversaire du Traité de Rome instituant la première communauté européenne, devenue au fil du temps l'Union européenne actuelle. C'est l'occasion de faire connaissance avec celui que d'aucuns considèrent comme le père de l'Europe polonaise.

Si la Pologne ne s'était pas retrouvée sous le joug de l'Union soviétique à la sortie de la Seconde Guerre mondiale, elle aurait tout fait pour faire partie du groupe des pays fondateurs de la CEE. Dans ces conditions, à côté des cinq « pères » que l'on connaît bien - Konrad Adenauer, Alcide de Gasperi, Jean Monnet, Robert Schuman et Paul-Henri Spaak - figurerait un sixième personnage, Józef Retinger. Mais on ne refait pas l'histoire et tout cela ne reste que des suppositions. En effet, malgré elle, la Pologne s'est retrouvée du mauvais côté de la barrière et notre Polonais est resté dans l'ombre. Il n'est connu que par un petit nombre d'initiés et de spécialistes. Issu d'ancêtres allemands installés en Pologne à la fin du XVII^e siècle, fils de Józef Stanisław Retinger, célèbre avocat de Cracovie, et de Maria Krystyna Czymiańska, fille du recteur de l'Université Jagellonne, Józef Hieronim Retinger est né à Cracovie en 1888.



Après le collège Sainte-Anne, il envisage une carrière ecclésiastique en étudiant chez les jésuites à Rome, mais se retrouve à Paris en 1906 où il étudie à la Sorbonne et à l'École des sciences politiques.

Docteur ès lettres, bénéficiant de l'aide du comte Władysław Zamojski, avec la famille duquel son père était lié, il fréquente les salons parisiens en vogue à la Belle Époque. De retour à Cracovie, il entreprend l'édition d'un mensuel littéraire et se marie avec Otylia Zubrzycka. En 1912, le comte Zamojski l'envoie à Londres pour faire du lobbying en faveur de l'indépendance de la Pologne. C'est là que Józef Retinger se lie d'amitié avec Joseph Conrad-Korzeniowski sur lequel il écrira un livre en 1943. Son action en Grande-Bretagne en faveur de la Pologne se complique à l'éclatement de la Première Guerre mondiale car, en tant que Polonais de Cracovie, il est sujet de l'Empire austro-hongrois qui est en guerre contre les Britanniques, alors qu'il fait de l'agitation contre la Russie, alliée du Royaume-Uni. En 1916-17, il participe à des négociations secrètes en vue d'une paix séparée. À la fin de la guerre, il part pour le Mexique où il restera quelques années. Il y est conseiller du syndicaliste Luis Morones et du président Calles. De retour en Europe, il renouvelle ses contacts et publie en 1937 un livre intitulé « Polacy w cywilizacjach świata » (*Les Polonais dans les civilisations du monde*). Au début de la Seconde Guerre mondiale, il devient un pro-

che collaborateur du général Sikorski et lui fait profiter de ses relations à Londres. Après la disparition tragique du général en 1943, Józef Retinger reste au service de son successeur à la tête du gouvernement en exil, Stanisław Mikołajczyk. En 1944, à 56 ans, il est parachuté en Pologne occupée avec pour mission de se rendre compte sur le terrain de la situation réelle du pays. Il y reste près de six mois et rencontre les responsables de la résistance. En 1945, il organise des aides humanitaires au profit de la Pologne. Après la guerre, il décide de se consacrer totalement à l'unification de l'Europe où il y voyait une place pour son pays. C'est une idée qui n'est pas nouvelle car il y pense depuis son premier séjour parisien au début du XX^e siècle, lorsque l'Europe était divisée entre les grands empires et la Pologne rayée de la carte. Par son action et ses relations, il est à l'origine du congrès de l'Europe qui s'est tenu à La Haye en 1948, d'où est sorti le Mouvement européen dont il a été le secrétaire général. Le Congrès a également donné les impulsions pour la création du Conseil de l'Europe et de la Communauté économique du charbon et de l'acier, ainsi que pour la signature du Traité de Rome. La dernière action de Józef Retinger, avant de mourir en 1960, est de créer en 1954 le groupe de Bilderberg réunissant des personnages influents d'Amérique et d'Europe. Dans tout ce qu'il a fait, Józef Retinger ne s'est jamais montré au premier plan. Homme de l'ombre, éminence grise, il ne fait pas l'unanimité en Pologne. C'est un personnage controversé et la sincérité de ses relations avec le général Sikorski est fortement mise en cause. Les milieux nationalistes et antieuropéens le qualifient de « juif polonophile », d'« agent double anglais et soviétique », de « coresponsable du meurtre politique du général Sikorski », de « franc-maçon » ou d'« agent sioniste ». Hors des frontières polonaises, Józef Retinger est également sujet à controverses. Il est tour à tour qualifié d'« ancien conseiller du gouvernement fasciste polonais en exil à Londres devenu agent des services secrets de Sa Majesté » ou de « Chargé d'affaires de la Pologne communiste ». En y regardant de plus près, tous ces attributs paraissent parfois contradictoires les uns avec les autres. Peut-on en effet être tout cela à la fois ? Il faut choisir. Chacun se fera sa propre opinion en fonction de sa sensibilité, mais il ne faut pas oublier que toutes les propagandes utilisent toujours les mêmes invectives à l'encontre de ceux qu'elles visent pour les discréditer aux yeux de la population.



Listy do Marii Teresy

Oboje z żoną jesteśmy już w podeszłym wieku. Mamy trójkę dzieci. Wszystkie są już urzędzone, mają rodziny i dzieci i dobrze czują się we Francji. Natomiast ja z żoną, coraz częściej myślimy o tym, aby wracać do Polski. Pochodzimy z południa kraju.

Po nocach śnią mi się rodzinne strony.



To stało się już naszą prawdziwą obsesją, coraz częściej o tym mówimy. Nasze dzieci śmieją się z nas i uważają pomysł powrotu za dziwactwo, przypominają jak ciężko było w Polsce, a jak tu sobie świetnie poradziliśmy. Mamy wypracowane emerytury, opiekę lekarską. Ale w Polsce wybudowaliśmy dom, mamy więc dokąd wracać. Teraz zbliżają się Święta Wielkanocne, wspominamy z żoną nasze wioskowe tradycje, po prostu wydaje nam się, że dłużej nie możemy żyć poza krajem. Martwi nas tylko to, że dzieci tu pozostaną, ale dla mnie i dla żony powrót do rodzinnych stron stał się teraz sprawą najważniejszą. Czy wiele rodzin przeżywa takie rozdarcia i tęsknotę za Polską?

Stanisław z żoną

Drogi Panie Stanisławie, wracać czy nie wracać - jest to pytanie, które coraz częściej zadają sobie ci, którzy z różnych powodów opuścili Polskę. I ci, którzy mieszkają we Francji 30 lat i ci, których staż emigracyjny waha się w granicach od 10 do 15 lat. Mając obywatelstwo francuskie i określoną stabilność materialną zadają sobie pytanie: czy tu jest moje miejsce do końca moich dni? Co przeczniejsi budują w Polsce domy lub apartamenty w rodzinnym mieście, żeby było dokąd wracać. Poczucie, że można w każdej dowolnej chwili wrócić do kraju daje pewien psychiczny komfort, poczucie korzeni, stabilności, czegoś własnego. Zazwyczaj po pierwszych latach zachłśnięcia bogactwem Zachodu, wraz →



Własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Z pewnym niepokojem obserwuję jak poparcie społeczeństwa dla obecnego rządu wyraźnie spada. Ale dotychczas z każdą ekipą sprawującą władzę, oczywiście od upadku PRL, było podobnie. Zwykle, tak gdzieś po około dwóch latach sondaże wskazywały, że dwie trzecie moich rodaków nie akceptuje demokratycznie przez nich wybranej władzy.

Właśnie przed kilkoma dniami, w jednej z prywatnych telewizji na pytanie czy Lech Kaczyński jest lepszym prezydentem, niż był Aleksander Kwaśniewski - 89% widzów odpowiedziało, że gorszym. Może, jakby się gdzieś w publicznym miejscu upił i zachwiał na nogach, a w dodatku jacyś przesadnie wścibscy dziennikarze ujawniliby, że nie napisał pracy doktorskiej i w ogóle nie jest nawet profesorem zwyczajnym, to jego prestiż wśród polskiej gawiedzi znacznie by się podniósł. No nie wiem. Ostatnio coraz więcej wiem, że nic nie wiem i dziwię się redakcji „GK”, że moje teksty jeszcze publikuje. Ale ja widocznie mam w życiu bardzo dużo szczęścia, gdyż nawet za komuny, gdzie panowała strasznie surowa cenzura, przez dwadzieścia lat publikowałem felietony w miesięczniku „Prasa polska”, pisząc to, co myślę. Przez pierwsze 10 lat pisałem pod nagłówkiem „Prasowanie na zimno”, a przez drugie „Prasowanie na gorąco”.

No, ale wracając do tematu, czyli do rzeczywistości, przyznaję, że jestem niezwykle zdumiony, iż obecna ekipa rządząca posiada tak niski instynkt samozachowawczy. Żyje w Polsce dziś aż 10 mln rencistów i emerytów, i dotychczas każdy rząd starał się, albo udawał, że się stara, żeby im się dobrze powodziło. W tym roku premier Jarosław Kaczyński wpadł

na genialny pomysł, aby tym, co mają najniższe świadczenia przyznać jednorazową zapomogę w granicach od 450 do 150 zł. Półtora miliona starych ludzi bardzo się z tego powodu cieszy. Warto sobie zadać pytanie skąd premier weźmie dla nich tyle forsy? A stąd, że wstrzyma coroczną rewaloryzację, czyli za ten wspaniałomyślny gest zapłaci 8,5 mln rodaków, których renty i emerytury są powyżej 800 zł. Co najbardziej zdumiewające, ten lewicowy gest prawicowego premiera spotkał się z największą krytyką lewicowych partii i lewicujących mediów. A co najdziwniejsze, lewicowi postkomunistyczni publicyści obrzucają teraz Jarosława K. epitetem „komunista”.

Szczerze mówiąc, nie bardzo wiem o co tu idzie, ale jak nie wiadomo o co chodzi, to na pewno o pieniądze, czyli o to, ażeby rozgniewać i zniechęcić do siebie owe 8,5 mln staruszków, którzy w ramach akcji charytatywnej, zwanej rewaloryzacją rent i emerytur stracą każdego miesiąca w tym roku od 3,5 zł do 10 zł. Do rozpaczy ich to prawdopodobnie nie doprowadzi, ale mamy tu wyraźnie do czynienia z oryginalną polską kampanią polityczną na rzecz psychologii wyższego rzędu. Inaczej tego nie potrafię wytłumaczyć, przeproszam.

A prawdę mówiąc, nie zazdroścę PiS-owi i jego koalicjantom sytuacji, w jaką się wmontowali z własnej nieprzymuszonej woli. Wszyscy ich poprzednicy rządzący Polską, tak z lewicy jak i z prawicy, oprócz tego, że trochę naprawiali zepsute za komuny Państwo, to jednak dbali przede wszystkim o swoje własne interesy.

Dotychczasowi opozycjoniści, dlatego że byli po prostu biedni, to jak doszli do władzy w wyniku sojuszu z wartego przy Okrągłym Stole z nomenklaturą, starali się w miarę swych sił i kwalifikacji poprawić swą żalosną kondycję materialną, natomiast rozbastwieni postkomuniści, którym co prawda w PRL o wiele lepiej się wiodło, niż opozycjonistom, jak stanęli w wyniku balcerowiczowskiej reformy przed perspektywą zdobycia pokaźnych majątków, błyskawicz-

nie rozbudzi w sobie niebywałą chciwość, skrywaną przez długie lata w siermiężnym PRL-u. Wszyscy, którzy nami rządzą po 1989 r., powiedzmy w końcu prawdę, byli w zмовie, tworzyli układy, dorabiali się, bogacili z wielką łatwością. Oczywiście postkomuniści jako bardziej operatywni i doświadczeni w zawłaszczaniu mienia i władzy, o wiele więcej na zmianie ustroju politycznego skorzystali - zresztą to był warunek podzielenia się władzą - niż środowiska opozycyjne, których członkowie z natury byli uczciwi, więc znacznie wolniej i w mniejszym stopniu korzystali z możliwości, które się przed nimi nieoczekiwanie otwarły. Ale ludzie są tylko ludźmi i tak jedni jak i drudzy uprawianie polityki zamienili w biznes. Z kolei bracia Kaczyńscy i ich środowisko polityczne, to osobnicy wywodzący się w większości z przedwojennej, starszowieckiej inteligencji, gdzie takie słowa jak uczciwość, wiara, honor, godność, przyzwoitość, przekazywane są nadal z pokolenia na pokolenie, jako elementarne wartości narodowe.

Tak, więc to nie czysty przypadek, że jak Bliźniacy wzięli władzę w swoje ręce, to natychmiast powołali Centralne Biuro Antykorupcyjne i zlikwidowali główny ośrodek polskiej biznes-mafii, czyli Wojskowe Służby Informacyjne. Polska na tym skorzysta i miejmy nadzieję, że odrodzi się na nowo, lecz Bliźniacy i ich rzetelni przyjaciele polityczni, którzy odsunęli od władzy skorumpowanych urzędników wyższego szczebla oraz zdeprawowanych do ostateczności oficerów wojskowych służb tajnych z WSI, zostaną przez nich do końca życia znieawidzeni. To nie był wcale głupi żart, kiedy niedawno premier RP otrzymał list z pogróżkami, a w kopercie znalazły się trzy pociski: pierwszy przeznaczony dla niego, drugi dla jego matki, a trzeci dla ich kota

→→z upływającymi latami dostrzegamy, że to co wynieśliśmy z własnej Ojczyzny jest pewną i trwałą wartością. Ze owszem, łatwiej się tu dorobić, łatwiej o komfort życia, ale zaczyna brakować tego co może być najważniejsze: tradycji, krewnych, przyjaciół, wspólnie spędzanych świąt itd. Coraz częściej więc zaczynamy krytykować Francuzów, że gdzie im do nas, Polaków, że nie mają tak rozwiniętej życiowej inteligencji jak my, którzy wszystko musieliśmy w Polsce wywalczyć, począwszy od kupna złotego sera po załatwianie materiałów, na mały nawet remont. Wszystko było problemem. Ale to już przeszłość. Teraz mamy wolną Polskę, świat stał się dla nas bardziej dostępny. Jednakże życie tutaj, przez lata, pozwala dojrzeć, że nie wszystko piękne, co się świeci. Brak nam tu tego, co w Polsce było treścią naszego życia. Pieniądze są wszędzie ważne, żeby się utrzymać, jednakże po latach dostrzegamy inne wartości bez których trudno już żyć. Na pytanie - czy wracać, każdy musi odpowiedzieć sobie sam. Najlepiej zapytać serca, serce nigdy nie kłamie.

Maria Teresa Lui



Alika. Ich życiu naprawdę, być może zagraża niebezpieczeństwo i dlatego uczciwi Polacy, bez względu na wyznawane poglądy ideologiczne, powinni ich teraz szczególnie wspierać. Tak jak i ja, z moim ukochanym kotem Bandziorem.



Polska - Francja - świat *Anna Rzczycka*

Niedawno minęła dziesiąta rocznica śmierci niezwykłego artysty - Marcela Carné, jednego z wielkich klasyków kina światowego, który w latach 30. i 40. XX wieku był znany, wielbiony i nagradzany.

W historii filmu pozostanie jako twórca szczególnego gatunku filmowego, który zyskał miano „realizmu poetyckiego” i który narodził się dzięki spotkaniu z poetą Jacques’iem Prévert. Carné, który w 1981 roku, podczas tournée po Stanach Zjednoczonych otrzymał od gubernatora Massachusetts tytuł największego żyjącego reżysera filmowego, ma dzisiaj swe własne muzeum w Bostonie. Po długim okresie zapomnienia, przypomniawszy sobie o nim także Francja.

Marcel Carné i Jacques Prévert, który na potrzeby kina stał się scenarzystą i autorem dialogów, pracowali wspólnie przez 10 lat. Zbudowali filmowy świat, w którym do perfekcji doprowadzona została czarna poetyka mokrych trotuarów, ludzi żyjących na marginesie, zamglonych świtów i miłości, bez nadziei na spełnienie. Carné, który zawsze potrafił zapewnić sobie współpracę najlepszych operatorów, dekoratorów i muzyków (między innymi Aleksandra Traunera, Henri Alekana, Josepha Kosmy i Maurice Jauberta), opierając się na mitologii Préverta, wypracował styl quasi ekspresjonistyczny. Artystyczny sojusz zawarty został w 1938 r. przy okazji „Ludzi za mgłą”, rok później potwierdziła go realizacja „Brzasku”. Rok kolejny - 1940 okazał się tragiczny; klęska Francji i okupacja niemiecka sprawi-

ły, że wielu francuskich filmowców: Jean Renoir, René Clair, Julien Duvivier, Jacques Feyder wybrało wygnanie. Marcel Carné pozostał w kraju, ale znalazł się w bardzo trudnym położeniu; jego filmy „Ludzie za mgłą” i „Brzask” oskarżone zostały przez rząd Vichy o propagowanie pesymizmu i moralnego rozkładu. Przedwojenny „poetycki realizm” znalazł się na indeksie kolaboracyjnych władz Francji, także z innego powodu - reżyser zatrudniał producentów i techników żydowskiego pochodzenia. Prévert i Carné zostali zmarginalizowani. Nie na długo jednak. Po kilku nieudanych próbach realizacji filmowych schronili się w średniowieczną legendę, którą zatytułowali „Wieczorni goście” - konflikt między dobrem a złem przybrał w tym filmie formę walki diabła z miłością. Rozmach, z jakim obraz został nakręcony, piękno dekoracji, dialogi Préverta i wspaniała obsada aktorska sprawiły, że „Wieczorni goście” stali się w 1942 r. pierwszoplanowym wydarzeniem artystycznym. Wielkim sukcesem cieszyły się także następne dzieło genialnego tandemu - „Komedianci” - najambitniejsza i najdroższa produkcja ciężkich czasów oku-



pacji - historyczny fresk pełen odniesień do autorów literatury popularnej - Eugène Sue i Paula Fevala. Film ten, w którym wystąpiło niedoścignione trio Arletty, Jean-Louis Barrault i Pierre Brasseur, uplasowany został w 1979 r. przez Akademię Cezarów na czele listy 10 arcydzieł kina francuskiego.

Po wojnie, drogi Marcela Carné i Jacquesa Préverta rozeszły się. Ich ostatnim wspólnym filmem były „Wrota nocy”, w którym zadebiutował Yves Montand. Potem, Carné pracował już sam; nakręcił solidną i realistyczną adaptację powieści Georges’a Simenona - „Maria z portu” z Jeanem Gabinem, „Julie albo klucze do snów” z Gérardem Philippem, „Zdarzyło się w Paryżu” z Arletty i Gabinem, a także „Teresę Raquin”, która była jego ostatnim wielkim obrazem. Powodzenie, z którym spotkali się „Oszuści” - film nakręcony w 1958 r. było zapewne rezultatem zaskoczenia - Carné namalował tu bowiem, wbrew swemu emploi, portret pewnych kręgów skandalizującej młodzieży. Później, okazało się, że w pewien sposób zapowiedział młodzieżową kontestację 1968 roku. Carné był także pierwszym francuskim reżyserem, który zainteresował się problemem przedmieść i blokowisk, w których z nudy i braku adaptacji rodzi się przestępczość. Poświęcił temu tematowi film zatytułowany „Terrain vague”, zarzucając ostatecznie poetycki realizm z czasów swej największej świetności i otwierając drogę nowemu kinu, bardziej osadzonemu w rzeczywistości. Szlaki dla najciekawszego nurtu francuskiego filmu - „nowej fali”, zostały przetarte.



Ex libris

Historia odkryć w Qumrân

Dariusz Długosz

Paryska oficyna wydawnicza Gallimard opublikowała niedawno nową monografię pt. *L'affaire Qumrân* dotyczącą najbardziej sensacyjnych odkryć biblijnych XX wieku w Khirbet Qumrân nad Morzem Martwym.

Jej autorzy są wybitnymi specjalistami badań biblijnych i wykopalisk archeologicznych w Ziemi Świętej. Ks. Jean-Baptiste Humbert jest dyrektorem Departamentu Archeologii w słynnej Francuskiej Szkole Biblijnej i Archeologicznej w Jerozolimie. Ojcowie Dominkanie z Klasztoru św. Stefana (siedziba L'Ecole biblique) powierzyli mu publikację olbrzymiego materiału archeologicznego z wykopalisk archeologicznych w Qumrân w latach 1947-58, gdzie odkryto słynne rękopisy biblijne.

Estelle Villeneuve jest badaczką i specjalistką archeologii biblijnej w CNRS i uczestnikiem licznych sesji wykopaliskowych w Syrii, Jordanii i Libanie.

Pracą odwołującą się do szerokiej publiczności podnosi aktualne tematy dotyczące kontekstu historycznego odkryć nad M. Martwym, w okresie wojny żydowsko-arabskiej i powstania państwa Izrael w maju 1948 r. Następnie autorzy dokonują aktualnego i pełnego bilansu samych odkryć grot w pobliżu Khirbet Qumrân, wieloletnich studiów ok. 900 zidentyfikowanych tekstów i ich interpretacji. Warto podkreślić, że wszystkie rękopisy zostały już opublikowane w oksfordzkiej serii Discoveries of Judean Desert (DJD), podobnie jak wydano materiał ar-



cheologiczny z wykopalisk kierowanych przez O. Rolanda de Vaux z Ecole Biblique. Wśród zwojów odkryto ok. 200 rękopisów Starego Testamentu, co miało wpływ na dynamiczny rozwój hebrajskich studiów biblijnych. Inne teksty tzw. essenskie znacznie wzbogaciły naszą wiedzę o środowisku biblijnego Izraela w epoce rodzącego się chrześcijaństwa i Nowego Testamentu. Olbrzymią zaletą nowej publikacji Humberta i Villeneuve jest jej wywarzony ton w interpretacji olbrzymiego i kompleksowego materiału archeologicznego pochodzącego z odkryć w Khirbet Qumrân i Ain Feshkha. Książka w

obiektywny, pełen naukowych argumentów, sposób odpiera liczne sensacyjne hipotezy dotyczące pochodzenia osiedla kumrańskiego i zwojów biblijnych, których nie brakowało w latach 80 i 90-tych w światowej prasie (m.in. teza o spisku Watykanu mającego na celu wstrzymanie publikacji zwojów z Qumrân). Ponadto praca „Sprawa Qumrân” zawiera znakomity archiwalny, częstokroć pierwszy raz publikowany, materiał fotograficzny pochodzący z epoki odkryć nad M. Martwym. Książkę dedykowano trójce wybitnych katolickich badaczy: Ojcu Rolandowi de Vaux, ks. Jean Starcky i naszemu Rodakowi J. Milikowi. Przydałoby się jej polskie wydanie ku radości amatorów odkryć biblijnych!



* Kronika polonijna *

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

USA

Pod koniec lutego br., w Polskim Centrum Jana Pawła II w Clearwater odbył się wernisaż wystawy malarskiej Janusza Krefta. Ten utalentowany artysta wystawiał swoje obrazy w różnych miastach USA a ostatnio także w Art Gallery w St. Petersburg. Obecnie mieszka i tworzy (od niedawna) w Sarasocie. Wcześniej, kilka lat spędził w okolicach Clearwater, stąd jego sentyment i chęć zrobienia wernisażu dla tutejszej publiczności. Na wystawie zaprezentował przekroj całej swojej twórczości, od pastelowych portretów, przez akwarelowe pejzaże do różnorodnych obrazów olejnych - aktów, pejzaży oraz prac inspirowanych malarstwem Kossaka, które natychmiast znalazły zagranicznych nabywców. Odrębną część wystawy stanowiły freski. Ich fotokopie w zmniejszonym formacieapełniły dwie wielkie ściany Polskiego Centrum. Freski, jakie maluje Kreft na Florydzie są jego nowym wyzwaniem.

Dzień Pułaskiego jest oficjalnym świętem stanowym w Illinois i z tej to okazji odbywa się tam, każdego roku, wiele imprez. Święto jest obchodzone od około 30 lat, w każdy pierwszy poniedziałek marca. Jest to jedyne tego typu święto w całych Stanach Zjednoczonych. Główne uroczystości związane z obchodami Dnia Pułaskiego odbyły się w poniedziałek, 5 marca 2007 r. o godz. 10 rano w Sali Głównej Muzeum Polskiego w Chicago. Przemówienia wygłosili m.in.: przedstawiciele urzędów stanowych, miejskich i powiatowych oraz politycy, przedstawiciele duchowieństwa i organizacji polonijnych. W części oficjalnej złożony został wieniec pod obrazem Stefana Batowskiego - „Pułaski pod Savannah”.

23 marca, Paweł Wolak zaprasza

Binkowski (zmierzy się z Jamalem McKay'em w zakontraktowanej na 6 rund walce). „Polska noc” jest możliwa dzięki 25-latkowi, który do 10-tego roku życia wychowywał się w Dębicy i Mielcu, a od 15-tu lat mieszka w stanie New Jersey. Od kilku miesięcy Paweł Wolak trenuje boks w Nowym Jorku.

POLSKA

Od wielu lat, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” tworzy polonijny bank danych, który jest internetową bazą informacji dotyczącą Polonii i Polaków za granicą oraz krajowych organizacji i instytucji działających na ich rzecz, usystematyzowaną według krajów i typu prowadzonej działalności. Dane zawarte w bazie pochodzą z różnych źródeł informacji. Część z nich jest już nieaktualna lub ma wartość historyczną - życie polonijne toczy się przecież z dnia na dzień. Stowarzyszenie nie jest w stanie dotrzeć do informacji o wszystkich organizacjach polonijnych na świecie oraz na bieżąco weryfikować ok. 6 tys. wpisów - stąd prośba do wszystkich zainteresowanych o pomoc, o nadsyłanie aktualnych informacji pod adresem: e-mail: wspolnot@wspolnota-polska.org.pl

W ubiegłym roku, Polacy wystosowali ok. 4,5 tys. skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając krajowym władzom naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

MOZAMBIK

Myślenie o jednoczeniu wysiłków na rzecz promocji Polski za granicą było czynnikiem motywującym do utworzenia Klubu Przyjaciół Polski CPA w Mozambiku, z siedzibą w Maputo. Klub nie jest dość liczny ani zbyt bogaty, niemniej jednak aktywny i konsekwentny w podejmowaniu swoich działań. Tworzą go Polki, które wyszły za mąż za cudzoziemców, nieżonaci Polacy oraz absolwenci polskich szkół wyższych, a także Polacy, którzy na krótki okres czasu znaleźli się w Mozambiku i preferują przynależność do klubowej społeczności. Liczbę członków klubu określa się na osiem rodzin mieszanych: najczęściej Polka i mąż Mozambijczyk wraz z dziećmi, dwóch Polaków, w tym jeden ksiądz oraz Polka przebywająca na kontrakcie wolontariatu w Maputo. W Mozambiku nie ma jeszcze ambasady polskiej. Interesy Polski dla terenów Mozambiku reprezentowane są przez Ambasadę RP w Republice Płd. Afryki. Klub rozpoczął swoją oficjalną działalność, 5 maja 2000 r., przy okazji uroczystych obchodów rocznicy Konstytucji 3 Maja, z udziałem Konsula Generalnego Ambasady RP w RPA, przedstawicieli Rządu Mozambiku i delegatów Towarzystwa Przyjaźni Między Narodami (AMASP). Polki mó-

wiły na temat ważnych faktów historycznych, a przewodniczący wygłosił referat na temat determinacji Polaków w sytuacjach krytycznych, o ich zdolnościach mobilizacyjnych dla ratowania kraju, m.in. na przykładzie genety Konstytucji 3 Maja. Poczynania członków Klubu Przyjaciół Polski są wyrazem determinacji i realizowanego przez nich głównego statutowego celu, jakim jest szerzenie dobrego imienia Polski i utrzymywanie kontaktów na linii Mozambik - Polska - Mozambik, w dziedzinach społeczno-kulturalnych. Klub rozpoczął działania od krzewienia kultury polskiej przy okazji obchodzonego po raz pierwszy - Święta 3 Maja. Dwukrotnie miało miejsce spotkanie handlowe biznesmenów z Polski i Mozambiku, odbywające się w Izbie Handlowej Maputo, z udziałem władz obu krajów. Od stycznia 2001, dzięki hojności Ambasady Polskiej w RPA, która wypożyczyła książki, działa przy CPA biblioteka polskojęzyczna dla dzieci. Także w styczniu 2001 r., rozpoczęto zajęcia w języku polskim, dla roku zerowego w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym w Maputo. Dzieci mają do dyspozycji salę lekcyjną, wyposażoną zgodnie z wymogami szkolnymi. Zajęcia odbywają się w soboty, raz w miesiącu, a główna praca polega na ćwiczeniach językowych egzekwujących zadania polecane do przerabiania z rodzicami w domach. Propagując kulturę i zwyczaje polskie, co roku obchodzone są „Mikołajki” z przewidzianymi upominkami, nie tylko dla dzieci polonijnych, ale również dla dzieci z mozambickich rodzin o niskiej kondycji materialnej. W gronie polonijnym obchodzone są też dni świąteczne i podejmowane akcje wspierania się członków klubu w radosnych i smutnych chwilach życia codziennego. [inf. p.e.]

HOLANDIA

Po czteroletnim pobycie w Holandii, ambasador RP - Jan Michałowski zakończył w lutym swoją misję dyplomatyczną.

WIELKA BRYTANIA

Podczas dorocznego Zjazdu Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, ostatni prezydent RP na uchodźstwie - Ryszard Kaczorowski apelował do członków SPK, by dzielili się z nowo przybyłymi Polakami swym doświadczeniem, znajomością przepisów i rynku pracy oraz moralnie ich wspierali.

FRANCJA

„Sportowcy polscy i polskiego pochodzenia w świecie” to temat kolejnego, X Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej, które odbędzie się w dniach 22-23 września br. w Kielcach. Sympozjum organizuje Instytut Badań Biograficznych w Vaudricourt. Osoby zainteresowane otrzymaniem zaproszenia i programu proszone są o kontakt pod adresem e-mail: irb.judycki@liberty-surf.fr.

LIVE PROFESSIONAL BOXING
MARCH MADNESS
FRIDAY MARCH 23

PAWEŁ WOLAK VS ARTUR DWORNIKOWSKI

THE NEW RAGING BULL

UNDEFEATED 13-0-0 8'KO 5

ARTUR DWORNIKOWSKI 14-1-3 9'KO 5

PROFESSIONAL DEBUT - TOMASZ KURZYDŁOWSKI
ALSO FEATURING: Sławek Pępek, Tominga (Kino), GBA Ramez, Tomasz Randoła, Sławek Pępek, Mike Saz, Marco W. Jans

POLSKA GALA BOKSU - NOWY JORK
INFO: 845-354-2000

polskie

Kasa Florida

wszystkich chętnych na swój 14-ty pojedynek, na galę, gdzie w roli wojownika wieczoru wspomagać go będzie powracający na ring ulubieniec Hollywood, Artur

Ciąg dalszy ze str. 3

CYRENEJCZYK

Szymon posiadał kawałek pola w okolicy Jerozolimy i właśnie wracał spracowany do domu. Zaintrygowany pochodem, rzymskich żołnierzy prowadzącym na ukrzyżowanie skazańców, zatrzymał się na chwilę. I to był jego błąd, bo znalazł się, mniej więcej w połowie drogi na miejsce stracenia. Żołnierze widząc, że Jezus idzie ostatkiem sił skorzystali ze swego prawa i wyrwali z tłumu pierwszą z osób jakie mogłyby pomóc donieść belkę na Golgotę. Skazaniec niósł bowiem, najprawdopodobniej, przywiązaną do rozkrzyżowanych ramion podłużną belkę o wadze od 15 do 20 kg. Ta pozycja utrudniała posuwanie się do przodu, zwłaszcza że Jezus osłabiony był całonocnym procesem a przede wszystkim bi-czowaniem i okrutnym obchodzeniem się z nim, tak przez straż arcykapłanów, jak i przez rzymskich żołnierzy. Staniał się, a nawet upadał. Zdjęto mu więc niewygodny ciężar i przymuszono Cyrenejczyka by niósł go dalej. Mimo wewnętrzznego oporu musiał ulec rozkazowi. Bezsilna złość sprawiała, że nie widział wokół siebie, nawet nie spojrzał dobrze na człowieka, za którego dźwigał haniebną belkę. Obok, dwóch innych skazańców także niosło swoje belki. Żołnierze rozstrzelali gapiów, aby dość szybko. Oby ich nie spostrzegł, w tej poniżającej roli, nikt ze znajomych. A kiedy orszak dotarł do Golgoty, Szymon rzucił belkę na wskazane miejsce i szybko powrócił do domu. Nie

miał najmniejszej ochoty przyglądać się krwawemu widoku. Ponoć nie powiedział rodzinie ani słowa o tym, co go spotkało. Z ulgą zasiadł do paschalnej wieczerzy, nie będąc świadomym, że Przymierze którego była ona odnowieniem zostało zastąpione Nowym Paktem z Najwyższym, że był jednym ze statystów dramatu, podczas którego Największa z Miłości obdarzyła nie tylko jego naród ale całą ludzkość, nieoczekiwanie hojnymi darami swej miłosiernej dobroci.

Giovanni Papini, włoski pisarz przekazał nam legendę przedstawiającą losy Szymona po tym wydarzeniu. Jezus odwdzieczył mu się natychmiast przywracając zdrowie jego choremu synowi, który dotknął ramienia na którym opiecz dźwigał krzyż. Potem nastąpiła seria szczęśliwych zdarzeń, między innymi znalezienie zakopanego w ziemi garnca z monetami. Jako bogaty człowiek, Szymon wyjechał z rodziną do Rzymu. Swych sukcesów nie odnosił jednak do pomocy ukrzyżowanemu Jezusowi. Wstydił się jej, a nawet wypierał. Natomiast, już w Rzymie wyolbrzymił swoją rolę. Mimo, to miał nie przyjąć chrztu. Św. Paweł w Liście do Rzymian załącza pozdrowienia dla Rufusa, którego tradycja



utożsamiała z synem Cyrenejczyka. Legenda utrzymuje bowiem, że jego żona i przynajmniej jeden z synów zostali chrześcijanami. Podczas prześladowania za Nerona, Szymon, mimo że się tego wypierał, został oskarżony jako chrześcijanin, uwięziony i skazany na śmierć. Zawieszony na krzyżu, owinięty powróżkami nasączonymi smołą, spłonął jako pochodnia oświetlająca ogrody Nerona. Już pod koniec I w. zrodziła się herezja gnostyckich dokektów, głosząca, że ludzkie ciało Jezusa było pozorne. Jezus był Bogiem, który przybrał postać człowieka, tak jak przybierali ją greccy bogowie. Ich i jego ciało było złudą. Nie był więc Bogiem wcielonym, ponieważ gnostycy nie dopuszczali jakie-

gokolwiek związku między bytami duchowymi a materią. Jako Bóg nie mógł też cierpieć. Kto więc umarł na krzyżu? Na Golgocie - głosili dokeci - śmierć poniósł Szymon z Cyreny. Kiedy doniósł tam krzyż Jezusa, w momencie zamieszania Jezus przybrał rysy jego twarzy, a jemu nadał własne rysy. Na Kalwarii przybito więc do krzyża Szymona. Jezus zaś odszedł nie niepokojony przez nikogo z Golgoty i ukrył się wśród swych uczniów, a po 40 dniach wrócił do nieba. Te dziwaczne stwierdzenia znajdowały wielu zwolenników. Pięć wieków później podjął je Mahomet i włączył do swej nauki o proroku Jezusie. Szymon z Cyreny został przez muzułmanów uznany za sobowtóra Jezusa, który został zamiast Niego ukrzyżowany na Golgocie.

Nieś krzyż pomógł Jezusowi przypadkowy przechodzień, który nawet nie zdawał sobie sprawy, że wydarzenie, do uczestnictwa w którym go przymuszono, dotyczyło także jego. Nigdy nie możemy być pewni które z naszych przypadkowych pochylen się nad człowiekiem, któremu trzeba pomóc, uczestniczy w niezmiernie ważnym, zbawczym wydarzeniu. A kiedy do niektórych gestów miłosierdzia sami się musimy przymusić lub zostajemy do nich przymuszeni takimi czy innymi okolicznościami, wówczas wspomnijmy o tej przygodzie, w którą Jezus zbawiający świat wciągnął Szymona z Cyreny.

Ks. Ksawery Sokołowska



Głos wokół sportu

Bogdan Usowicz

© Adam Małysz, po raz 33 i 34 wygrał zawody Pucharu Świata. W Lahti, za Polakiem znaleźli się - Koeffler (Austria) i Schmitt (Niemcy), podobnie jak w Kuopio na obiekcie HS-127 drugi był Austriak Andreas Kofler, a trzecie miejsce zajął Thomas Morgenstern. W ten sposób przewaga prowadzącego w klasyfikacji generalnej PS Norwega Jacobsena stopniała do 60 pkt, a do końca sezonu pozostało jeszcze 5 konkursów i Polak ma szansę na kolejną Kryształową Kulę.

© Podczas 17. kolejki Orange Ekstraklasy, gospodarze nie wygrali ani jednego spotkania. 2 razy padł remis, w pozostałych spotkaniach wygrali goście. Największe niespodzianki to porażka Legii i remis Wisły Kraków. Na czele tabeli umocnił się GKS BOT, który znokautował lokalnego rywala Widzew Łódź. Wyniki: Legia - Groclin 0:1, Odra - Cracovia 0:1, Łęczna - ŁKS 0:1, Pogoń - Górnik 0:0, Wisła K. - Arka 2:2, Wisła

Płock - Kolporter 0:1, Lech - Zagłębie 0:2, Widzew - Belchatów 0:3. Teraz ważą się m.in. losy trenerów Lecha, Legii i Pogoni. A oto tabela ligi: 1. GKS Belchatów - 36 pkt. 2. Zagłębie Lubin - 33 pkt 3. Kolporter Korona Kielce - 33; 4. ŁKS Łódź - 30; 5. Wisła Kraków - 29; 6. Legia Warszawa - 28; 7. Cracovia Kraków - 25; 8. Groclin Grodzisk Wilk. - 23; 9. Lech Poznań - 22; 10. Arka Prokom Gdynia - 19; 11. Widzew Łódź - 16; 12. Górnik Zabrze - 16; 13. MKS Pogoń Szczecin - 15; 14. Górnik Łęczna - 14; 15. Odra Wodzisław Śląski - 12; 16. Wisła Płock - 10.

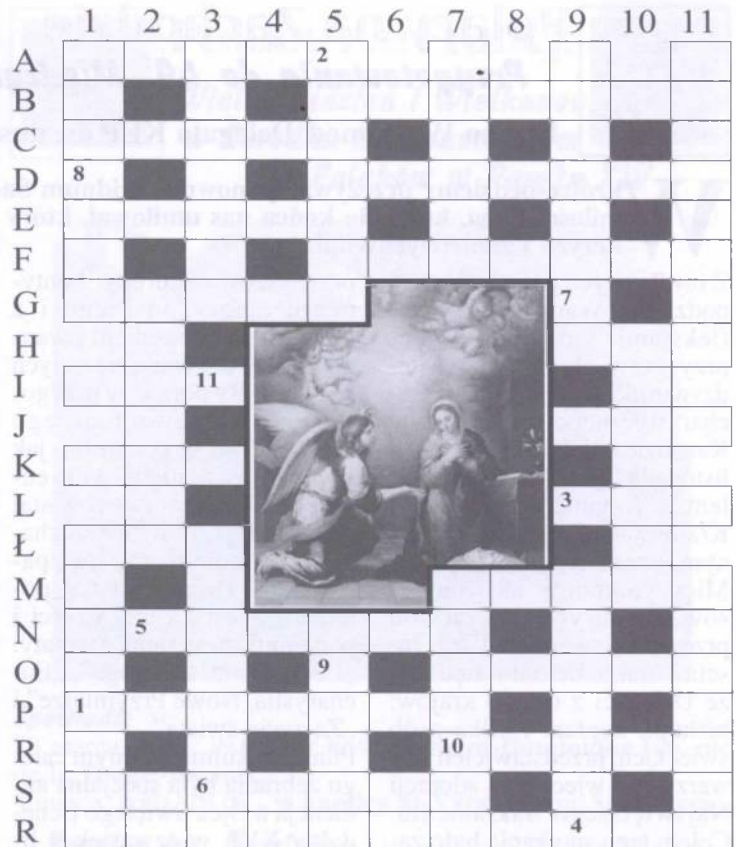
© Polscy piłkarze za granicą. Boruc, puścił w derbach Glasgow bramkę i Celtic przegrał 0:1 z Rangersami. Kaźmierczak strzelił gola dla Boavisty Porto w meczu z Naval 1:1. Małkowski wypożyczony do Gretna Fc (II liga szkocka) obronił w debiucie karnego i Gretna wygrała 1:0 z Dundee. Saganowski zdobył bramkę w meczu Southampton ze Stoke City 1:2, Kuszczak puścił 2 gole w Pucharze Anglii i Manchester United tylko zremisował 2:2 z Middlesbrough. Dobre oceny w Bundeslidze zebrali Kukielka i Zdebel. Jeleń zagrał cały mecz w Auxerre, które pokonało w Paryżu 1:0 PSG. Matusiak pauzował w Palermo. Rusza liga rosyjska, w której gra 4 Polaków. Szansę na stałe występy ma tylko Łągiewka (Krylia Sowiechow). Przybył rywal Kowalewskiemu (Spartak Moskwa), →→

KRZYZÓWKA Z NADZIEJĄ NA...*- proponuje Marian Dziwniel -*

Poziomo: **A-1.** Pokłady kopaliny (rudy, węgla, itp.); **B-5.** Niewielki przedmiot do podawania koreczków, spada zdr. **C-1.** Wyższa Izba Parlamentu (czy w Polsce powinna być? - oto jest pytanie); **D-5.** Laboratoryjne naczynie (kuliste), dawniej używane do destylacji cieczy; **E-1.** Nasza rzeka; **F-5.** Bezwrotna pomoc finansowa; **G-1.** Elektroda dodatnia; **H-9.** Gatunek papugi; **I-1.** Jaźń wg. teorii psychoanalizy; **J-9.** Duży, nieloty ptak podobny do strusia; **K-1.** Ssak z równin południowej i wschodniej Afryki; **L-9.** „Zrasza” czolo; **M-7.** Zapora rzeczna; **N-7.** Sprzęt strażacki; **O-7.** Część jamy ustnej; **P-1.** Z politowaniem o starym i niesprawnym pojeździe kołowym; **R-7.** Wisła; **S-1.** Bezwładność; **R-7.** Tytuł opery G.Pucciniego.

Pionowo: **1-A.** Proste zamknięcie drzwi; **1-L.** Pomieszczenie, w którym spożywa się posiłki; **2-G.** Popularnie o myśliwskiej obławie; **3-A.** „Płonie ... i szumią knieje” - w harcerskiej piosence; **3-L.** Obchodzi imieniny 17 marca; **5-A.** Podwyższenie dla artysty; **5-N.** Mężczyźni w bardzo podeszłym wieku; **7-A.** Mineral, źródło fosforu; **7-M.** Hazardowa gra w karty; **9-A.** Religijne uwielbienie Najświętszego Sakramentu; **9-M.** Kilka kolejnych co do wartości kart w tym samym kolorze; **10-H.** Kończyny górne, bary; **11-A.** Grupa kupców wędrująca przez pustynię na wielbłądach; **11-M.** Przenośna zagroda dla owiec.

Litery z ponumerowanych od 1 do 11 pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia!

**Marian Dziwniel... w drodze do Wolności**

„...Ale drugi, ten idący za mną, w odpiętej, zawieszanej pod pachą kaburze miał pistolet. Zaczęłam się okrutnie bać, przez myśl przelatywały mi treści książek, w których czytałem o strzelaniu w potylicę...”

Jest to opis mojej drogi z celi więziennej w Komendzie MO w Wałbrzychu do biura oficerów śledczych SB na przesłuchanie. Działo się to w czasie, gdy Jaruzelski wypowiedział wojnę Narodowi Polskiemu, wprowadzając stan wojenny i internując tysiące działaczy „Solidarności”. Byłem jednym spośród nich. Ale nie tylko o internowaniu piszę w mojej książce, piszę też o moim zaangażowaniu się w organizowanie NSZZ „Solidarność” i o działalności w związku. We wspomnieniach cofam się też do lat dzieciństwa na Kresach - tam się urodziłem w ostatnim roku II wojny światowej. Piszę o prześladowaniach większości polskiej na Ziemi Grodzieńskiej. Piszę i o opuszczeniu przez nas ziem zagrabionych. Piszę również o opuszczeniu Polski, z paszportem uprawniającym do jednokrotnego przekroczenia granicy. Piszę o blaskach i cieniach mojego życia we Francji. „Z nad Niemna...” - jest moją autobiografią, ale to nie jest tylko praca o mnie. W moich wspomnieniach piszę o ważnych wydarzeniach z historii naszego narodu, o wydarzeniach, które przeżyłem i których stałem się mimowolnym uczestnikiem.

Książkę można nabyć u autora (w cenie 10 euro: książka+przesyłka) pisząc na adres: M. Dziwniel - 3, rue Médéric Charot, 77120 Coulommiers, a także poprzez Redakcję G.K., jak i w sklepiku przy kościele polskim w Paryżu (263 bis, rue St-Honore; w cenie 6,5 euro).



- bowiem jego klub kupił reprezentanta Chorwacji - Pletikosę.
- ⊕ Prawdopodobnie nie będzie transferu Artura Boruca z Celticu do AC Milan. W klubie tym pozostaje Brazylijczyk Dida.
 - ⊕ W towarzyskim meczu reprezentacji piłkarskich kobiet Polki zremisowały 1:1 z Belgijkami.
 - ⊕ Nasi przeciwnicy eliminacyjni z ME grali mecze towarzyskie. Azerbejdżan przegrał na wyjeździe z Kazachstanem 0:1, a u siebie pokonał Uzbekistan 1:0.
 - ⊕ W ćwierćfinale Ligi Mistrzów zagrają: Roma - Manchester United, AC Milan - Bayern M., Chelsea - Valencia i PSV - Liverpool.
 - ⊕ Trwa walka o tytuł hokejowego mistrza Polski. W pierwszym meczu finału play-off (do 4 wygranych) Podhale pokonało 2:1 GKS Katowice. Wcześniej w półfinale GKS wygrał ze Stoczniovcem Energią Gdańsk 4:3. Podhale w identycznym stosunku wygrało swoje mecze z Cracovią. W ostatnim, siódmym meczu, o awansie przy stanie 2:2 rozstrzygnęły rzuty karne.

- ⊕ W ekstraklasie koszykarzy, lider tabeli Prokom Trefl pokonał Polpharmę Starogard Szcz. 83:72, a wicelider BOT Turów Zgorzelec znokautował Unię Tarnów wygrywając różnicą aż 46 punktów.
- ⊕ Prokom nie ma szans na awans do finału Euroligi koszykarzy, ale zespół ma szansę na kilkuletnie występy w tych rozgrywkach. Prokom Trefl Sopot spełnia kryteria finansowe, sportowe i medialne. Za rok będzie też dysponował nową halą.
- ⊕ Puchar Polski w koszykówce kobiet zdobył Lotos Gdynia pokonując mistrzynię Polski - Wisłę Can-Pack Kraków 79:74.
- ⊕ Polscy szpadziści zajęli 2 miejsce w drużynowym Pucharze Świata w Sztokholmie. W finale Polacy ulegli 41:45 Francuzom. Jest to największy sukces szpadzistów w PS.
- ⊕ Nie będzie pojedynku Goloty z Lunsfordem w Paryżu. Amerykanin nie zdążył na czas wyrobić sobie paszportu.
- ⊕ Andrzej Huszcza skończył 50 lat i jest najstarszym, ścigającym się żużlowcem świata. Huszcza twierdzi, że do końca kariery jeszcze daleko...



Polacy na Zachodzie

Przygotowania do 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

List na Wielkanoc, Delegata KEP ds. duszpasterstwa emigracji, ks. bp Ryszarda Karpińskiego

Wkrótce będziemy przeżywać ponownie Triduum Sacrum - Trzy Wielkie Dni, które nam mówią o nieskończonej miłości Boga, który do końca nas umiłował, który pozostał z nami w eucharystii i który oddał za nas życie na krzyżu i zmartwychwstał.

Z myślą o tych dniach chcę się podzielić z Wami pewnymi refleksjami, które łączą się z przygotowaniem do 49. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Québec, w Kanadzie. W dniach od 7 do 9 listopada 2006 r. uczestniczyłem w Rzymie jako Delegat Krajowy w Zebraniu Plenarnym Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych pod przewodnictwem ks. kard. Josefa Tomko. Udział wzięli także Delegaci z ok. 60 krajów: biskupi, kapłani i kilka osób świeckich, przedstawiciele stowarzyszeń wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Celem tego spotkania było zarówno spojrzenie w przeszłość, jak i przygotowanie czekających nas w przyszłości ważnych wydarzeń. Wysłuchaliśmy sprawozdania o pokłosiu poprzedniego, 48. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, jaki odbył się w roku 2004 w Guadalajarze, w Meksyku. Owocem kongresu jest imponujący wzrost liczby wiernych, którzy w tym kraju zapisują się do stowarzyszeń wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu. Zapoznaliśmy się także z przebiegiem kongresów eucharystycznych w wybranych krajach, w tym także i w Polsce, oraz wysłuchaliśmy relacji z przebiegu Roku Eucharystii w różnych kościołach. Warto np. wspomnieć, iż w Murcya, w Hiszpanii miał miejsce I Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny dla studentów. Zebranie było poświęcone, przede wszystkim, przygotowaniu kolejnego 49. MKE, jaki odbędzie się w dniach od 15 do 22 czerwca 2008 r. w Québec, w Kanadzie. Temat tego Kongresu brzmi: *Eucharystia - darem Bożym dla życia świata*. Wybór miejsca celebracji zbliżającego się kongresu nie jest przypadkowy zważywszy, że w roku 2008, Québec będzie świętowało 400-lecie istnienia. Fundacja tego miasta związana jest z odkryciem przez

przybyszów z Europy, kontynentu amerykańskiego i z pierwszym głoszeniem ewangelii, jakie dokonało się na tych terenach. By pomóc w przygotowaniu do ewentualnego uczestnictwa w kongresie, jak również by pogłębić kult eucharystii, przygotowany został dokument podstawowy o charakterze teologiczno-duszpasterskim. Dokument ten podzielony jest na trzy części i podejmuje następujące tematy: „Eucharystia, dar Boga”, „Eucharystia, Nowe Przymierze” i „Za życie świata”.

Punktem kulminacyjnym całego zebrania była specjalna audyencja u Ojca Świętego Benedykta XVI, w czwartek 9 listopada, podczas której Papież zapowiedział wydanie specjalnej adhortacji o eucharystii, nawiązującej do Synodu Biskupów na ten temat.

Celebracja kongresu eucharystycznego daje Kościołowi okazję do intensywnej modlitwy i refleksji nad wielkością daru, jakim jest eucharystia. Québec, miasto w którym będzie miał miejsce 49. MKE, w swoim motto przywołuje wielkość Bożych darów („Don de Dieu feray valoir - będę cenił dar Boga”). Lud zaś tam mieszkający w herbie umieścił zawołanie: „Je me suoviens - będę pamiętał”. Hasła te przywołują nam, chrześcijanom to, co dokonało się podczas Ostatniej Wieczery, a co przypominają słowa Jezusa - „To czyńcie na moją pamiątkę”. Eucharystia jest pamiątką Paschy, pamiątką w biblijnym tego słowa znaczeniu, a w Biblii „pamiątka” nie znaczy jedynie wspomnienie, lecz realna obecność, uobecnianie wydarzenia zbawczego.

W świecie współczesnym, szczególnie ważna jest pamięć o Bożych darach. Człowiek naszych czasów, pomimo ogromnych osiągnięć, przeżywa wewnętrzny dramat „nieobecności” Boga; zapominając o swoim Stwórcy czyni sam siebie panem swojego losu. Na panoramę świata, w którym

żyjemy, składają się elementy pozytywne, takie jak szacunek dla wolności, pragnienie równości, poczucie solidarności, komunikacja, która nie zna granic, możliwości jakie daje technika, obrona środowiska naturalnego; mimo to nie brak i zjawisk niepokojących, które związane są z odebraniem się człowieka od Stwórcy. Człowiek, jakże często zamyka się egoistycznie sam w sobie. Pragnąc kochać, coraz bardziej czuje się niezdolnym do miłości. Im bardziej oddala się od Boga, który jest Miłością i źródłem miłości, tym bardziej przeżywa wewnętrzną frustrację. Śmierć Boga we współczesnej kulturze prowadzi nieuchronnie do śmierci samego człowieka. Jan Paweł II mówił wielokrotnie o „kulturze śmierci”, która kieruje się przeciw człowiekowi. Wystarczy popatrzeć na rozliczne konflikty ujawniające się na tak wielu płaszczyznach ludzkiego życia - w rodzinie, między ludźmi różniącymi się kolorem skóry, kulturą, religią czy pochodzeniem społecznym. Świat współczesny, który tyle mówi o godności człowieka i jego prawach, charakteryzuje się ciągłym łamaniem tych praw i deptaniem ludzkiej godności. Pokój coraz bardziej jest zagrożony przez niesprawiedliwość, nędzę i terroryzm. Dlaczego trzeba przypominać te i inne zjawiska? Czynimy to w perspektywie przygotowania do kongresu eucharystycznego, ponieważ za dokumentem podstawowym chcemy podkreślić, że eucharystia stanowi samo serce chrześcijańskiej odpowiedzi na każdy dramat człowieka, który zagubił swoją więź ze Stwórcą i Zbawcą. Eucharystia jest bowiem pa-



miątką, obecnością Boga. Przypomina, ale i czyni obecnymi dla współczesnego świata Chrystusową śmierć i zmartwychwstanie. Przynosi ewangelie pokój i nadzieję. Jest obecnością samego Boga, który przypomina o przymierzu, jakie zawarł z ludzkością.

Celem kongresu eucharystycznego jest umocnienie i ożywienie więzi z Chrystusem, dzięki pogłębieniu tajemnicy eucharystii. To zadanie dla całego Kościoła, dla nas wszystkich, którzy poprzez chrzest zostaliśmy włączeni w Chrystusa. Kościół jest właśnie wspólnotą uczniów Chrystusa, wyznających swoją przynależność do Pana, poprzez praktykowanie miłości braterskiej. Ale musimy sobie uświadomić, że nie można kochać taką miłością, jaką Bóg nas umiłował, bez stałego karmienia się tą miłością. Potrzeba nam odkrywać na nowo niedzielę jako dzień eucharystii. Nie chodzi jedynie o to, by wypełnić przykazanie, jakie nakłada na nas Kościół. Chodzi przede wszystkim o świadectwo naszej tożsamości; jako ochrzczeni należymy do Pana i ta przynależność oznacza słuchanie Bożego Słowa i uczestniczenie w komunii miłości z Panem. Przypominanie pięknych świadectw starożytności chrześcijańskiej może nam pomóc w odkryciu Dobrej Nowiny, jaką niesie niedzielne zgromadzenie uczniów wokół zmartwychwstałego

Pana. Można tu chociażby przypomnieć piękne świadectwo męczenników z północnej Afryki z początków IV w.; Męczennicy z Abitenu woleli umrzeć, niż żyć bez niedzieli, tzn. bez spotkania z Panem, którego obecności doświadczali w celebracji Świętej Eucharystii. Ci męczennicy stawiają nam pytanie, na ile umiemy odkryć bogactwo spotkania z Chrystusem Zmartwychwstałym, który oddaje się nam w każdej eucharystii. Męczennicy ci wstawiają się także za nami, abyśmy jako Kościół karmili się Ciałem Chrystusa i mogli świadczyć o Nim we współczesnym świecie.

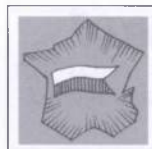
Zachęcam wszystkich, którzy mogą wybrać się do Kanady, aby przynajmniej raz w życiu przeżyli takie wydarzenie, jakim jest kongres eucharystyczny we wspólnocie Kościoła Powszechnego, zjednoczonego wokół eucharystii. Mam nadzieję, że z każdego kraju będzie uczestniczyć w tym święcie eucharystii jakaś delegacja wiernych. Tak bardzo chciałbym, aby i nasza Polonia była tam obecna, i to nie tylko ta z Kanady. Zdaję sobie jednak sprawę, że taka podróż jest połączona z różnymi problemami, w tym także z koniecznością zgromadzenia odpowiednich funduszy. Dla wszystkich chcących wyrazić wdzięczność za eucharystię - dar Boży dla życia świata, a nie mogących udać się do Kanady, niech tydzień od 15 do 22 czerwca 2008 r. będzie czasem duchowej łączności, adoracji Najświętszego Sakramentu i pogłębionego kultu tajemnicy realnej obecności Jezusa Chrystusa.

W tym miejscu dziękuję kapłanowi za wierną służbę eucharystii, za przemierzane nie raz setki kilometrów - co jest koniecznością w kapłańskiej pracy wśród emigracji w wielu krajach, aby wierni mogli uczestniczyć w liturgii eucharystycznej. Dziękuję tym wszystkim, którzy aktywnie włączają się w przygotowanie i służbę pięknu celebracji eucharystycznej. Dziękuję wreszcie wszystkim, którzy poprzez uczestnictwo w niedzielnej, a często także codziennej eucharystii, dają świadectwo głębokiej wiary w realną obecność Chrystusa. Składam dzięki tak-

że Bogu za wszystkich, którzy, jak pisał Sługa Boży, Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Mane nobiscum Domine*, czynią z tabernakulum, biegun przyciągający zakochane w Panu dusze i potrafią pozostawać przy Nim długi czas, wsłuchując się w Jego głos i słysząc nieomalże bicie Jego serca. Oby wszyscy chrześcijanie uczestniczący w Eucharystii i adorujący tę tajemnicę naszej wiary, mogli powiedzieć za Psalmistą: „Skosztujcie i zobaczcie jak dobry jest Pan!” (Ps 34,9; por. MND 18).

W orędziu na Wielki Post 2007 roku, Ojciec Święty Benedykt XVI zachęca nas, abyśmy przeżywali ten czas jako „czas eucharystyczny”, w którym, „przyjmując miłość Jezusa, uczymy się szerzyć ją w otaczającym nas świecie, każdym gestem i słowem”. Za następcą św. Piotra życzę nam wszystkim, aby kontemplowanie „Tego, którego przebili”, otwierało nasze serca na bliźnich i pomagało nam rozpoznać rany zadane godności istoty ludzkiej i zwalczać wszelkie formy pogardy dla życia ludzkiego. Niech w Wielkim Poście, każdy z nas zazna na nowo miłości Bożej, danej nam w Chrystusie i niech tę miłość, uczy się „oddawać” bliźniemu, zwłaszcza temu, który najbardziej cierpi i jest w potrzebie. Droga odkrywania Miłości, jaką Bóg okazuje nam, zwłaszcza w eucharystii i droga praktykowania tej miłości wobec bliźniego, którego Bóg stawia na naszej drodze, to najlepsze przygotowanie do pełnego uczestnictwa w radości paschalnej. Chcę jeszcze, za Benedyktem XVI życzyć, aby Maryja, Matka Pięknej Miłości, prowadziła nas wszystkich na tej drodze wielkopostnej - drodze prawdziwego nawrócenia do miłości Chrystusa. Niech Bóg czyni owocnym nasze wielkopostne modlitwy, wyrzeczenia i jałmużny. Niech także pozwoli w radości i pokoju przeżywać radość wielkanocnego poranka. Niech także każdy uczeń Chrystusa żywi głęboką wiarę w to, że ten sam Chrystus, zwycięski i zmartwychwstały obecny jest dla nas, ilekroć na ołtarzu sprawuje się Przenajświętszą Eucharystię.

**Wszystkim
z serca błogostawie
+ Ryszard Karpiński**



Polacy we Francji

**Wielki Tydzień i Wielkanoc
w Ośrodku Duszpasterskim
dla Polaków w Paryżu XIV**



Spowiedź:

28 marca, godz. 19.00 - w kościele Saint-Dominique (16, rue de la Tombe-Issoire);

4 marca, godz. 19.00 - w kaplicy St-Yves (11, rue Saint-Yves).

Parafia św. Dominika (16, rue de la Tombe-Issoire)
zaprasza Polaków do wspólnej modlitwy

Wielki Czwartek: godz. 20.00 - Liturgia Wielkiego Czwartku

Wielki Piątek: godz. 12.00 - Droga Krzyżowa, godz. 20.00 - Liturgia Wielkiego Piątku pod przewodnictwem Mgr Jérôme Beaux, biskupa Paryża

Wielka Sobota: godz. 11.00 i 16.00 - święcenie pokarmów w kaplicy St-Yves; godz. 21.00 - Wigilia Paschalna. Liturgia w języku francuskim i polskim.

Niedziela Zmartwychwstania i Poniedziałek Wielkanocny: godz. 11.00 - w Kaplicy St-Yves (11, rue Saint-Yves)

Msze święte po polsku odprawiane są w kaplicy St-Yves w każdą niedzielę o godz. 11.

Informacje o ośrodku: Ks. Jarosław Kucharski -
tel. 01.45.88.70.31.



Polacy w Belgii

**Bruksela: Msze św.
w Wielkim Tygodniu
i w Wielkanoc**



Wielki Czwartek - 5 kwietnia: kaplica PMK - godz. 19.00 - Ceremonie wielkoczwartkowe.

Wielki Piątek - 6 kwietnia: kaplica PMK - godz. 18.30 - Droga Krzyżowa; - 19.00 - Pamiątka Męki Pańskiej, czuwanie przy Grobie Pańskim do północy.

Wielka Sobota - 7 kwietnia: kaplica PMK - do godz. 19.00 - Adoracja przy Grobie Pańskim; święcenie potraw w godz. 10.00 - 18.00 (Dzieci przychodzą ze święconką o godz. 11.00); - godz. 19.00 - Ceremonie wielkosobotnie.

NIEDZIELA WIELKANOCNA - 8 kwietnia - REZUREKCJA - godz. 7.00 - kościół N.D. de la Chapelle (Place de la Chapelle 1), pozostałe Msze św. - godz. 10.30, 16.30, 18.30.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY - 9 kwietnia - kaplica Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80)
Msze św. jak w niedziele - godz. 8.00, 10.30, 16.30, 18.30.



o czym piszą inni

Prasoznawca

Kłamstwo wymierzone w świętość Jana Pawła II - tak kardynał Stanisław Dziwisz ocenia zarzuty współpracy z SB stawiane niektórym osobom z otoczenia papieża. Prasa szeroko komentuje wywiad metropolity krakowskiego dla „Corriere Della Sera”, w którym hierarcha powiedział, że sprawa agentów w Polsce - została rozmyślnie rozkręcona. To kłamstwo, że osoby, które były w otoczeniu papieża, były szpiegami. Jest to jedynie argument, który chce się wykorzystać przeciwko jego świętości. Ponieważ stawia się w związku z tym pytanie: „Dlaczego ich nie wygnał?”, to rzuca cień na jego zdolność rządzenia. To walka, by zablokować kanonizację. „Rzeczpospolita” (12 marca) zamieszcza znaczącą wypowiedź, b. ambasadora RP w Rzymie, działacza katolickiego, Stefana Frankiewicza:

- Nie wiem, czy rewelacje na temat szpiegów w otoczeniu papieża wpłyną na proces beatyfikacyjny. Jestem przekonany, że opinii świętości Jana Pawła II, nic nie jest w stanie zakłócić, choć i mnie zastanawia, dlaczego informacje na temat ojca Konrada Hejmy pojawiły się już w dwa dni po śmierci Ojca Świętego. Być może kardynał Dziwisz ma na temat procesu wiedzę, która skłania go do formułowania tak zdecydowanych opinii. Nie jest przecież przeciwnikiem lustracji, ale opinię o tym, jak ona powinna przebiegać wyrobił sobie na podstawie nauczania Jana Pawła II. Papież podkreślał, że Polsce potrzebne jest pojednanie.

Lustracja dziennikarzy wzbudza olbrzymie emocje. Grupa znanych dziennikarzy opowiedziała się przeciw lustracji, uznając ją za ograniczenie wolności mediów. Część środowiska zapowiedziała bojkot lustracji. Taką postawę można uznać za próbę stawiania się ponad prawem. Niezależnie, bowiem od mankamentów ustawy lustracyjnej, do lustracji, dziennikarzy i naukowców (których grupa również sprzeciwia się poddaniu lustracji) zobowiązuje przyjęta przez parlament ustawa. Dlaczego dziennikarze się buntują? „Dziennik” (12 marca) pisze:

Strach przed ujawnieniem prawdy - to zdaniem części polityków główna przyczyna antylustracyjnego buntu części środowiska dziennikarskiego. Ci, którzy sprzeciwiają się nowej ustawie lustracyjnej są - ich zdaniem - konsekwentni, bo od lat nie chcą

otwarcia teczek SB. Wśród osób, które nie chcą składać oświadczeń, niewątpliwie są tacy, którzy wcale nie mają ochoty ujawnić swojej przeszłości - twierdzi senator PiS, Zbigniew Romaszewski. Według niego wynika to z tego, że część dziennikarzy współpracowała z peerelowskimi służbami bezpieczeństwa. Te osoby czują się jednak częścią formacji zawodowo-eliitarno-kulturowej, której brzydka przeszłość jako całości zostanie ujawniona poprzez lustrację. Swoim sprzeciwem wpisują się w pewną grę polityczną. Jeżeli ktoś w atmosferze antylustracyjnej pracował przez ostatnie lata, np. w „Gazecie Wyborczej”, to jest logiczne, że ustawa lustracyjna mu się nie podoba - tłumaczy tę postawę prof. Wojciech Roszkowski, eurodeputowany PiS. Według Jarosława Gowina, senatora PO, jeżeli już dziennikarze chcieli sprzeciwić się idei lustracji, to powinni kwestionować inne rozwiązanie przyjęte w nowej ustawie. Chodzi o listy tajnych współpracowników SB, które ma przygotować i opublikować IPN.

W „Newsweeku” (18 marca) znajdujemy ważny tekst, dotyczący zmarłego niedawno, wybitnego pisarza - reportera o światowej renomie, Ryszarda Kapuścińskiego. Podejrzenia o jego współpracę z tajnymi służbami rzucane były ostatnio kilka razy. Czy rzeczywiście autor znanych w całym świecie książek miał związki z bezpieką?

„Teczka go zabiła”... Co do tego, że raporty pisał, nikt chyba nie ma wątpliwości; jak mógł nie pisać, wyjeżdżając w latach 50. za granicę w roli korespondenta? ... Odpowiedź na pytanie, czy zabiła go teczka, zapewne jest twierdząca. I co możemy z tą wiedzą zrobić? Przyjmując do wiadomości, że nie wszystko jest takie, jakie się strażnikom moralnej czystości wydaje. Nawet, jeśli za prawdziwą uznamy najgorszą dla Kapuścińskiego ewentualność, że jednak pisał raporty dla KGB, to pytanie, co miałoby z tego wynikać, wciąż pozostaje w mocy.

Powyższa opinia jest na tyle prowokująca, że trudno nie opatrzyć jej krótkim komentarzem. Przy całym bowiem podziwieniu dla pisarza - światowego reportera, trudno znaleźć usprawiedliwienie dla moralnej niegodziwości. Książki Kapuścińskiego na pewno przeżyją upadek ich autora. Zresztą nie znamy wcale... prawdy, wszystko to są jedynie prasowe przecieki, które jakże często bywają kłamliwe. Prawda leży w ocenie badaczy IPN.

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO

Państwo:

Mieczysław HILDEBRANDT -	80 euro
Maria i Adam KASAK -	70 euro
Tadeusz ADAMOWICZ -	100 euro
Krystyna OLSZEWSKI -	70 euro
Irene ZAWADZKI -	200 euro
Genowefa BECHU-PYRZ-	70 euro
Janina HNATOW -	59 euro
Tadeusz WYRWA -	70 euro
Alicja HERVE - STASSINOS -	66 euro
Stefania DOBOSZ -	80 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „prenumeratą przyjaciół” składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Msza św. dla Polaków - Triel

w krypcie kościoła św. Marcina - 1 place de l' Eglise
I i III - Niedziela miesiąca godz. 11.15

Odpowiedzialnym jest ks. Tomasz Sokół pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego” - tel. 01 55 35 32 28.

Adres: 263 bis, rue Saint - Honoré; 75 001 Paris

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mr Ludovic BZDRENGA - ST PHILBERT	
DE GRAND LIEU -	30 euro
Mr et Mme STEPIEN - VILLERUPT -	10 euro
Mme Edith AGASSE - ST ETIENNE	
DE MONTLUC -	50 euro
Ks. Rajmund ANKIERSKI - HARNES -	1130 euro
w tym: składka w kościele -	780 euro
Bractwo Różańcowe -	100 euro
Stow. Polek -	60 euro
Opieka Rodzicielska -	50 euro
Tradycja i Przyszłość -	140 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

Msza św. dla Polaków - Boissy

przy kaplicy Sacre Coeur - Boissy Clary, 47 av. Louis Walle
II i IV - Niedziela miesiąca godz. 10.30

Odpowiedzialnym jest ks. Tomasz Sokół pracujący w redakcji „Głosu Katolickiego” - tel. 01 55 35 32 28.

Adres: 263 bis, rue Saint - Honoré; 75 001 Paris



26 MARCA - I KWIECENIA 2007

PONIEDZIAŁEK 26 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedyne-
cka - program dla dzieci 9⁰⁰ My Wy Oni - maga-
zyn 9²⁵ Zaolzia szansa na sukces - reportaż 9⁴⁰
Program rozrywkowy 10³⁵ Biografie - Jan Pe-
szek w roli głównej - dokument 11³⁰ Klan - tele-
nowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - tele-
nowela 12³⁵ Tam gdzie jesteśmy - Powrót do
Barataju - reportaż 13⁰⁵ M jak miłość - serial
14⁰⁰ Chłopi - serial 14⁵⁵ Porozmawiajmy 15⁴⁵
Jedynecka - program dla dzieci 16¹⁵ Między
Odrą a Renem 16³⁰ My Wy Oni - magazyn 17⁰⁰
Teleexpress 17¹⁵ Kinematograf - magazyn 17⁴⁰
Jest takie miejsce 18⁰⁰ Z archiwum IPN - ma-
gazyn 18³⁰ Kościół i świat - magazyn 18⁵⁰ Klan
- telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomo-
ści 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - tele-
nowela 20³⁵ Reportaż 21⁰⁵ Sportowy tydzień
21³⁵ Warto kochać - serial 22²⁰ Historia Młota -
czyli dwie Polski - dokument 23³⁰ Panorama
23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Pogoda
24⁰⁰ Jest takie miejsce 0¹⁵ Z archiwum IPN -
magazyn 0⁵⁰ Klan - telenowela 1¹⁵ Dobranocka
1³⁰ Wiadomości

WTOREK 27 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Po-
goda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie - pro-
gram dla dzieci 9⁰⁰ Co pastor czynić powinien -
reportaż 9¹⁵ Ojczyzna polszczyzna - program
prof. Jana Miodka 9³⁰ Salon kresowy - Historyk
idei i wyobraźni - dokument 9⁴⁵ Mój pierwszy
raz 10⁴⁰ Historia Młota - czyli dwie Polski -
dokument 11³⁰ Klan - telenowela 12⁰⁰ Wiadomo-
ści 12¹⁰ Plebania - telenowela 12³⁵ Reportaż
13⁰⁵ Sportowy tydzień 13³⁵ Warto kochać - se-
rial 14²⁵ Wiesław Myśliwski - miejsca których
nie ma - dokument 15¹⁵ Reportaż 15⁴⁵ Domisie
- program dla dzieci 16¹⁰ Magazyn Medyczny -
Wirusowe zapalenie wątroby typu C 16²⁰ Zwier-
zowiec - Jenot 16⁴⁰ Co pastor czynić powinien
- reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Telewizyjne
Wiadomości Literackie 17⁴⁰ Dzika Polska - do-
kument 18¹⁰ Dolina Kreatywna 18³⁵ Polska z
bocznej drogi 18⁵⁰ Klan - telenowela 19¹⁵ Do-
branocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Po-
goda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Polska
racja - program publicystyczny 21⁰⁵ W stronę
świata - dokument 21³⁰ Reportaż 21³⁰ Ktokol-
wiek widział ktokolwiek wie... 22⁰⁰ Warto roz-
mawiać 22⁵⁵ Trafiony - dokument 23³⁰ Panora-
ma 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Telegram 23⁵⁵ Po-
goda 24⁰⁰ Podróże kulinarne Roberta Makłowic-
za 0²⁵ Dolina Kreatywna 0⁵⁰ Klan - telenowela
1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 28 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰
Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe
przedszkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Wierzę
wątpię szukam - magazyn 9²⁵ Zaproszenie 9⁴⁵
Dubidu 10³⁰ Z archiwum IPN - magazyn 11⁰⁵

Jak motyl - dokument
11³⁰ Klan - telenowela
12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰
Plebania - telenowela
12³⁵ Polska racja - pro-
gram publicystyczny 13⁰⁵
W stronę świata - doku-
ment 13³⁰ Reportaż 14⁰⁰
Program rozrywkowy
14⁵⁰ Trafiony - dokument
15²⁰ Łączy nas Polska -
felieton 15⁴⁵ Domowe
przedszkole - program
dla dzieci 16¹⁰ Laboratorium 16³⁰ Wierzę
wątpię - szukam - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Byle
dobrze było nam - koncert Anny Treter 17⁴⁰ Afisz
- magazyn kulturalny 18⁰⁵ Polonusi w Europie 18²⁵
Jak motyl - dokument 18⁵⁵ Klan - telenowela 19¹⁵
Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Po-
goda 20¹⁰ Plebania - telenowela 20³⁵ Wieści Poloni-
jnie 21¹⁰ Vacat - widowisko 22⁰⁰ Egzamin z życia
- serial 22⁴⁵ Polacy - widowisko publicystyczne
23³⁰ Panorama 23⁴⁵ Biznes 23⁴⁸ Sport Telegram
23⁵⁰ Pogoda 23⁵⁵ Byle dobrze było nam - koncert
Anny Treter 0²⁵ Afisz - magazyn kulturalny 0⁵⁰
Klan - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomo-
ści

CZWARTEK 29 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogo-
da 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik - Ziola i nie
tylko 9⁰⁰ Raj - magazyn 9²⁵ Ostoja 9⁵⁰ Zacisze
gwiazd - Małgorzata Ostrowska 10¹⁵ Byle dobrze
było nam - koncert Anny Treter 10⁴⁰ Afisz - maga-
zyn kulturalny 11⁰⁵ Dolina Kreatywna 11³⁰ Złoto-
polscy - telenowela 12¹⁰ Wiadomości 12¹⁵ Pleba-
nia - telenowela 12⁴⁰ Wieści Polonijne 13¹⁰ Egza-
min z życia - serial 13⁵⁵ Magazyn gospodarczy
14¹⁰ Vacat - widowisko 14³⁰ Od przedszkola do
Opola 15⁰⁰ Polacy - widowisko publicystyczne 15⁴⁵
Budzik - Ziola i nie tylko 16¹⁰ Ja i moje życie -
Chciałbym być strażakiem 16³⁰ Raj - magazyn
17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ SF - Symulator faktu 17⁴⁰
Ostoja 18⁰⁵ Było nie minęło 18⁰⁵ Polacy na Sybe-
rii - dokument 18³⁵ Magazyn gospodarczy 18⁵⁰ Złoto-
polscy - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wia-
domości 19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla
kierowców 20¹⁵ Plebania - telenowela 20³⁵ Z dale-
ka a z bliska 21²⁵ Teatr TV 22⁴⁰ Program publicy-
styczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵⁵ Sport Tele-
gram 23⁵⁵ Pogoda 24⁰⁰ SF - Symulator faktu 0²⁵
Palce lizać - magazyn 0⁵⁰ Złotopolscy - telenowe-
la 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 30 MARCA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogo-
da 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domowe przed-
szkole - program dla dzieci 9⁰⁰ Karino - serial 9²⁵
Jest takie miejsce 9⁴⁵ Bzik kulturalny 10¹⁰ SF -
Symulator faktu 10³⁵ Rok Karola Szymanowskie-
go - recital 11¹⁰ Polonusi w Europie 11³⁰ Złotopol-
scy - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania -
telenowela 12³⁵ Polska na weekend 13⁰⁵ Hity satel-
ity 13²⁰ Teatr TV 14⁴⁰ Polska z bocznej drogi 14⁵⁵
Program publicystyczny 15⁴⁵ Domowe przedszkole
- program dla dzieci 16¹⁰ Filmowa Encyklope-
dia Łodzi i okolic - reportaż 16³⁰ Święta wojna -
serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Codzienna 2 m 3 -
serial komediowy 17⁴⁵ Reportaż polonijny 18¹⁰
Bzik kulturalny 18³⁵ Hity satelity 18⁵⁰ Złotopolscy
- telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości

FRYZJERKA DAMSKO-MĘSKA „ELA”

strzyżenie, indywidualny dobór fryzury, stylizacja, balleyage,
koloryzacja, regeneracja włosów, fryzury okolicznościowe.

T. 06 32 04 11 87.



Audycje polskie RFI

(Radio France Internationale)
dostępne są obecnie w no-
wym, internetowym kształcie.

Serdecznie zapraszamy na naszą nową stronę:

www.rfi.fr/popolsku

19⁵⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Plebania - tele-
nowela 20⁴⁰ Polska na weekend 21¹⁰ Mówi
się... 21³⁰ Na dobre i na złe - serial 22²⁰ mc 2
- Maszyna czasu Manna i Materny 23¹⁰ Po-
rozmałujmy 24⁰⁰ Łossskot - magazyn 0²⁵
Jak motyl - dokument 0⁵⁰ Złotopolscy - tele-
nowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 31 MARCA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Pano-
ramy 8³⁵ Święta wojna - serial 9⁰⁰ Mówi się...
9²⁰ Słoneczna włócznia - serial 9⁴⁵ Polacy na
Syberii - dokument 10¹⁰ Z daleka a z bliska
11⁰⁵ Dwie strony medalu(2) - serial 12⁰⁵ Pod-
róże kulinarne Roberta Makłowicza - Smak
Ziemi Białogórskiej 12³⁰ Codzienna 2 m 3 -
serial komediowy 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na
dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Salon kresowy -
Wilniuk z dziada pradziada - dokument 14¹⁵
Dzika Polska - dokument 14⁴⁰ Made in Po-
land - teleturniej 15¹⁰ Duże dzieci 16⁰⁰ Śnia-
danie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵
Ojczyzna polszczyzna 17⁴⁰ Pamiętaj o mnie
18⁰⁰ Tam gdzie jesteśmy - Na końcu Europy
- reportaż 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Do-
branocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵
Pogoda 20⁰⁵ Wielka wyspa - film sensacyjny
21⁵⁰ Program rozrywkowy 22⁴⁵ Dubidu 23⁵⁵
Śniadanie na podwieczorek 0³⁰ M jak miłość
- serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 1 KWIECENIA

6⁰⁰ Program rozrywkowy 6⁵⁰ Pamiętaj o mnie
7¹⁰ Śniadanie na podwieczorek 8¹⁰ M jak mi-
łość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Ziarno
- magazyn 9³⁰ Mordziaki - serial 9⁵⁰ Moliki
książkowe czyli co czytać dziecku - maga-
zyn 10⁰⁵ Palce lizać - magazyn 10²⁰ Muzyczny
Festiwal Łańcut - Koncert w Bazylice Ber-
nardynów w Leżajsku 10⁵⁰ Niedzielne muzy-
kowanie - Henryk Mikołaj Górecki - koncert
11⁰⁰ Dwie strony medalu(2) serial 11⁵⁵ Mię-
dzy ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵
Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Transmisja
Mszy Świętej 14⁰⁵ Zmiennicy - serial 15⁰⁵
Reportaż 15³⁰ Po emisji... 15⁴⁰ Biografie - An-
drzej Seweryn aktor - dokument 16³⁵ Zapro-
szenie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Rodzina jak z
nut - widowisko muzyczne 18¹⁵ Palce lizać -
magazyn 18³⁰ M jak miłość - serial 19¹⁵ Do-
branocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵
Pogoda 20¹⁰ Oficerowie - serial kryminalny
21⁰⁰ Program rozrywkowy 21¹⁵ Mój pierwszy
raz 22¹⁰ Bzik kulturalny 22⁴⁰ Pieśń o nocy -
dokument 23⁴⁰ Zacisze gwiazd 0⁰⁵ M jak mi-
łość - serial 0⁴⁵ Ziarno - magazyn 1¹⁵ Dobra-
nocka 1³⁰ Wiadomości

S'PASS DIFFUSION II

Dystrybucja książek
telefonicznych „Pages
Jaunes France Telecom”

ZATRUDNIĘ

kierowcę/kuriera - mężczyzna/kobieta,
prawo jazdy kat. B - od 2 lat, z umiejętnością prowadzenia
samochodu dostawczego, wymagana dobra prezentacja.

Tel. 06 12 17 05 29

Miejsce pracy: Pantin (M^e Aubervilliers - 4 Chemin)
Wymagane jest pozwolenie na pracę we Francji (karta po-
bytu); **kontrakt pracy sezonowy** na 2 tygodnie
z możliwością przedłużenia.
Praca jest też możliwa w innych regionach Francji
w ciągu całego roku.

Poradnia Psychologiczna

przy Parafii Polskiej w Paryżu XVI - 18, rue Claude Lorrain
przyjmuje - bezpłatnie - w niedziele o godz. 17⁰⁰.

S.O.S KOMPUTERY

- naprawa komputerów (wirusy, sprzęt informatyczny)
- instalacje sieci komputerowych i Internet (adsl)
- instalacje systemów operacyjnych (Windows)
- Paryż (75) - Argenteuil (95) - okolice

T. 06 03 09 07 95; 01 39 61 39 59;

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO

Nowe grupy w marcu 2007

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki, - szycie na miarę

T. 01 40 11 68 62 (po 17⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)

91, rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10



Kancelaria Prawna

mec. MARTA CICHOSZ

ogólne doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim:

sprawy rodzinne, papiery pobytowe,
rozwiązywanie sporów, zakładanie i obsługa spółek,
kwestie handlowe i gospodarcze, spadki,
wypadki drogowe itp.

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

59, Av de Suffren 75007 Paris

TŁUMACZENIA: - podania, - kosztorysy, - w urzędach
TEL. 06 26 81 22 07.

ZMIĘŃ SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBK!
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 01 57 63 08 64; 06 23 28 07 44.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych,
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 06 26 97 36 00.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K.: - 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: - 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); - przy powtórzeniach - 50% ceny.
OGŁOSZENIA PAŃSTWA umieszczamy również na **STRONIE INTERNETOWEJ G.K.** (www.glos-katolicki.fr)
- dopłata wynosi 1 euro na tydzień!

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS

KATOLICKI

N° (2223)12: 25.03.2007

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France
Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkcat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Angela, J. Piętał Sł. NSJ, s. Andrea M. Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/półroku: 28,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - *Voix Catholique/Glos Katolicki*

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: *Glos Katolicki* - Commerzbank Hannover - BLZ.250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,40 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (53,40 €) Czekałem
 Pół roku (28,30 €) CCP 12777 08 U Paris
 Przyjaciele G.K. (65,60 €) Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 14.3.2007.

AUTOKAREM DO POLSKI

15 LAT REGULARNYCH LINII AUTOKAROWYCH / 300 000 PASAŻERÓW

**01 40 20 00 80****WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU****Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming
AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:**

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Stubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Stupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gliwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Gizycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem do WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

4 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris

przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy - ubezpieczenie w Sécurité Sociale

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

Association Nazareth Famille

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych

z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;

- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

Zapisy cały rok. **NOWE GRUPY 9 MARCA!!!**

www.nazarethfamille.fr

USŁUGI FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

- Strzyżenie - balayage - trwała - koloryzacja
- henna - manicure. 06 71 08 84 85.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;
ogłoszenia ekspresowe we wkładce G.K. - 5 euro,
(„szukam pracy” - 3 euro).

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Od 1 kwietnia 2007

nasze biuro będzie zamknięte w niedziele.

Nowe godziny otwarcia biura w Paryżu:

Od poniedziałku do soboty włącznie:

od 9.00 do 17.00.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism. Formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA - TŁUMACZENIA:**

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego,

ekspert sądowy - tłumacz przysięgły.

Eliza Bocianowska - adwokat.

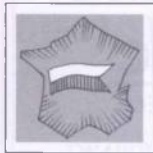
105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ
PACZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.



Polacy we Francji

Lunéville -

Modlitwa za „Dobrego Króla”

Lunéville - miasto położone w centralnej części Lotaryngii, 23 lutego 2007 r. przeżywało jedną z piękniejszych uroczystości.

W zabytkowym kościele Saint-Jacques, wybudowanym w latach 1731-50, (głównym architektem był Héré - bliski współpracownik Stanisława Leszczyńskiego) spotkali się na wspólnej modlitwie mieszkańcy tego pięknego 20 - tysięcznego miasteczka oraz Polacy mieszkający w Lotaryngii, aby modlić się za Stanisława Leszczyńskiego, który w tym regionie Francji nazywany jest Wielkim Dobroczyńcą.

Jak każdego roku, 23 lutego - w rocznicę śmierci Stanisława Leszczyńskiego (1766), Stowarzyszenie „Les Amis de Lunéville” zaprosiło do wspólnej modlitwy wszystkich, którzy chcieli swoją obecnością oddać szacunek byłemu królowi Polski i księciu Lotaryngii.

Eucharystii przewodniczył ks. arcybiskup Stanisław Szymek, który na tę okoliczność przybył do nas z Polski, z diecezji

białostockiej. W uroczystości wzięli również udział ks. biskup Jean-Louis Papin - ordynariusz diecezji Nancy i Toul, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, ks. inf. Stanisław Jeż, ks. Henryk Szulborski - wicerektor PMK, ks. Wiesław Tomkiewicz - dziekan dekanatu północno-wschodniego, ks. Bolesław Franczyszyn - proboszcz parafii w Gorcy, ks. Ryszard Wątarek - proboszcz polskiej parafii w Nancy i Lunéville oraz księża parafii francuskich.

We wspólnej modlitwie uczestniczyli również przedstawiciele władz miasta Lunéville i Nancy.

Ks. arcybiskup w swojej homilii nawiązał do tego wielkiego dziedzictwa, które tu, w Lotaryngii, zostawił nasz Król, a przez co wpisał się w historię tego regionu na zawsze. Bo przecież do dzisiaj wspo-

mina się go nie tylko jako wielkiego dobroczyńcę, ale również wspaniałego gospodarza i mecenasa nauki, kultury i sztuki.

Wspominał również o wielkiej dyplomacji Stanisława Leszczyńskiego, która pozwoliła mu dbać o dobro mieszkańców jego księstwa. Nie prowadził wojen, ale skupił się na tym co bardzo ważne, na pokoju, kierując się przede wszystkim w swoim działaniu sercem.

Ks. biskup Jean-Louis Papin, dziękując za przewodnictwo w modlitwie i wygłoszenie homilii Ks. Arcybiskupowi, wyraził również wdzięczność za zorganizowanie tej uroczystości, zwłaszcza w kontekście przeżywanego okresu liturgicznego (Wielki Post), który wszystkich nas wzywa do pełnienia dobrych uczynków, za wzorem Stanisława Leszczyńskiego.

Po zakończonej uroczystości wszyscy udali się do miejsca, gdzie znajduje się epitafium Stanisława Leszczyńskiego i tam, dzieci w strojach regionalnych (polskich i francuskich) złożyły kwiaty w dowód pamięci i wdzięczności dla „Dobrego Króla”.

Tam również odśpiewano w języku polskim, pieśń „Czarna Madonna”. ➔➔

Paryż - pamięci ofiar Katynia

Jadwiga Dąbrowska

4 i 5 marca obchodziliśmy 67 rocznicę podpisania w Moskwie przez Stalina wyroku śmierci na blisko 22 tysiące polskich oficerów i policjantów przetrzymywanych m.in. w łagrach w Katyniu, Miednoje, Ostaszkowie i Bykowni. W ramach obchodów tych tragicznych dla Narodu Polskiego wydarzeń, uroczystości komemoracyjne odbyły się także w Paryżu.

W niedzielę, 4 marca, w tutejszym kościele polskim odprawiona została specjalna Msza św. w intencji ofiar stalinowskiej

zbrodni. Uświetnił ją śpiew, przybyłego z Powsina pod Warszawą, Chóru Brio. Z kraju przyjechał też niestrudzony działacz patriotyczny, pan Stefan Melak reprezentujący Komitet

Katyński i Krąg Pamięci Narodowej, przywoząc ze sobą pamiątkowe broszury o Muzeum Katyńskim, a także piękną pracę o Powstaniu Styczniowym 1863 roku.

W poniedziałek, uczestnicy uroczystości zebrali się w paryskim Domu Polskich Kombatanów przy ul. Legendre 20, gdzie została odsłonięta spizowana tablica przypominająca i upamiętniająca, w języku polskim i francuskim, największą zbrodnię dokonaną przez sowieckich ludobójców na elitach Narodu Polskiego.

Zebraliśmy się zatem przed tablicą u wejścia domu im. gen. Władysława Andersa, pod komendą ks. płk Witolda Kiedrow-



skiego i attaché Wojskowego Ambasady RP, płk. Waldemara Kozickiego by wspólnie odśpiewać, razem z chórem, Mazurka Dąbrowskiego oraz „Legiony to...” i „Maszerują chłopcy...”.

Ks. inf. Kiedrowski odmówił modlitwę za pomordowanych i za polskie dzieci, których tak wiele zginęło z rąk sowieckich i niemieckich zbrodniarzy,

o czym nie wolno nam nigdy zapomnieć. Następnie, odwołując się do poległych i pomordowanych, głos zabrał płk. Kozicki. Pod tablicą złożono kwiaty.

Po zakończeniu uroczystości, wszyscy zebrani zostali zaproszeni do salonów Stowarzyszenia Polskich Kombatanów, gdzie czas spędziliśmy na rozmowach i wspomnieniach. M.in., ks. inf. Kiedrowski informował, że przygotowuje historyczną pracę na temat niemiecko-sowieckiej koordynacji ludobójczych działań wobec Narodu Polskiego, wynikającej z paktu Ribbentrop-Mołotow (zawartego w Moskwie 23 sierpnia 1939) i konsekwentnie urzeczywistnianej aż do czerwca 1942 - tj. ataku Hitlera na ZSRR. ➔➔

Zdjęcia: T. Różycki

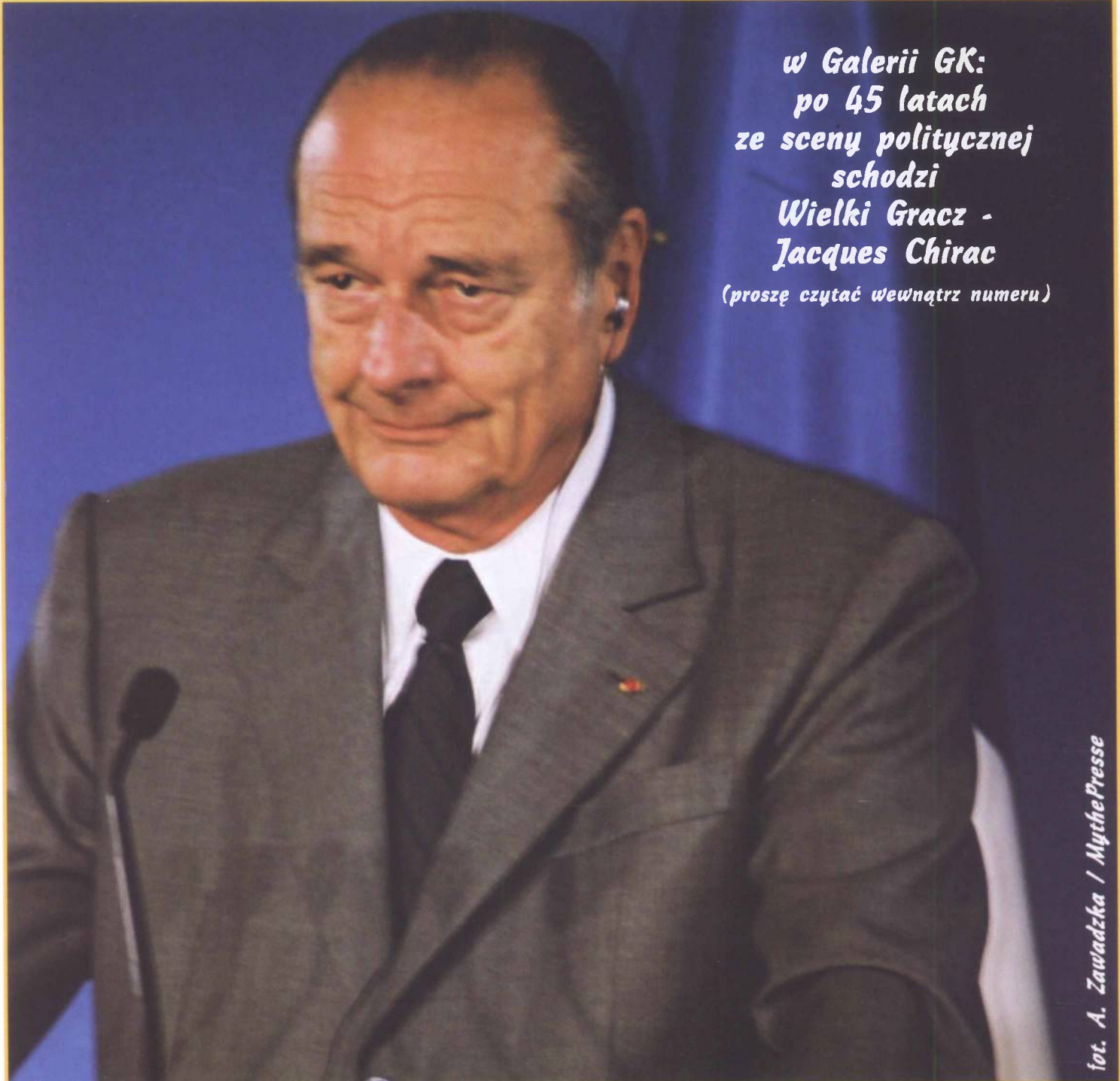




PAMIECI
 21 857 JENCÓW POLSKICH OFIAR LUDOBOJCZEJ DECYZJI
 NAIWYŻSZYCH WŁADZ SOWIECKICH, PODJĘTEJ 5 MARCA 1940 R.
 NA KREMLU W MOSKWI,
 W HOLEDZIE 55 PROC. KADRY OFICERSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
 ZGŁADZONEJ PRZEZ KOMUNISTÓW SOWIECKICH
 W KATYNI CHARKOWIE, MIEDNOJE, BYKOWNI I KUROPATACH,
 OFIAR ZBRODNI CYNICZNEJ PRZEMILCZANEJ PRZEZ ŚWIAT,
 LUDOBOJSTWA, KTÓREGO OSADZENIA MOSKWA UPARCIE ODMAWIA.
 KOMITET KATYŃSKI POLSKA, SPK FRANCJA

EN SOUVENIR
 DES 21 857 PRISONNIERS DE GUERRE OFFICIERS POLONAIS
 ASSASSINÉS PAR LE KGB EN 1940
 A KATYN, MIEDNOJE, CHARKOW, BYKOWNA I KUROPATY,
 SUR L'ORDRE CRIMINEL DE STALINE, DE MOUCHEWICZ,
 WRODZYŁOW, MIKOJAN, MOŁCZANOW I KALININ,
 DÉCIDÉ AU KREMLIN LE 5 MARS 1940
 EN HOMMAGE AUX MILLIONS DE VICTIMES DE LA GUERRE CONTRE
 L'HUMANITÉ MORTES EN DÉPORTATION EN ALIX, GULAGS EN SIBÉRIE
 POLONAIS, LIUANIENS, LETTONS, ESTONIENS ET
 UKRAINIENS - EN L'HOMMAGE À TOUTES LES NATIONS
 VICTIMES DU PACTE DE RIËN, EUROPE ET HOLOÛTOW
 CRIME JAMAIS JUGÉ ET PASSÉ SANS SILENCE PAR LE MONDE ENTIER
 COMITE DE KATYN POLOGNE, SPK FRANCE





w Galerii GK:
po 45 latach
ze sceny politycznej
schodzi
Wielki Gracz -
Jacques Chirac

(proszę czytać wewnątrz numeru)

fot. A. Zawadzka / Mythe Presse

karty telefoniczne IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€

Polska	Jeszcze więcej minut	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
GSM Polska	1700* mn	
Niemcy	230* mn	
USA + GSM	1250* mn	
Włochy	1000* mn	
Anglia	1250* mn	
Kanada + GSM	1000* mn	
Francja	1250* mn	
GSM Francja	111* mn	

100% PEŁNA SATYSFAKCJA IŁOŚĆ ZWROT KARTY

Punkty sprzedaży: kioski, supermarkety, taxiphony, tabac, księgarnie

Obsługa klienta: 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

01 70 70 88 00 0811 600 300

*Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego. Nie działa w kabinie.

Połączenie międzynarodowe w cenie rozmowy miejscowej! **0,014*€/min**

Wybierz 0811 65 48 48

Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

Polska	Niemcy	Dania
USA +GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada +GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM Polska 0,09 €/min 0821 61 48 48

7/7 OBSŁUGA KLIENTA INFORMACJE RACHUNKI I CENY 7 DNI W TYGODNIU OD 9.00 DO 21.00

www.no-limit-telecom.com

0811 600 348*

Un service du Groupe IRADIUM

* 0,014 €/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w week-end); 0,028 €/min (08.00 - 19.00), połączenie z aparatu stacjonarnego
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com